IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 106)**

z dnia 22 czerwca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 106)

22 czerwca 2022 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego, oraz posła **Jana Warzechy (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych paliw (druk nr 2354).

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Moskwa** minister klimatu i środowiska i **Adam Guibourgé-Czetwertyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Kamila Król** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami oraz **Jan Bogolubow** prezes zarządu spółki Zarządca Rozliczeń S.A. wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Aleksandra Kacprzak** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk** i **Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Witam państwa posłów i wszystkich gości, biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Stwierdzam kworum. Protokół ostatniego posiedzenia Komisji wobec niewniesienia uwag uważam za przyjęty.

Dzisiejszy porządek przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych paliw, druk nr 2354. Uzasadnia minister klimatu i środowiska.

Witam na naszym posiedzeniu panią minister Annę Moskwę, minister klimatu i środowiska, witam panią minister Kamilę Król, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, witam pana Jana Bogolubowa, prezesa zarządu spółki Zarządca Rozliczeń S.A., panią Agnieszkę Boniewicz, naczelnik Wydziału Zielonej Gospodarki w Departamencie Innowacji i Polityki Przemysłowej w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, pana Macieja Chrosta, dyrektora w spółce Zarządca Rozliczeń S.A., panią Izabelę Kopcińską, naczelnik w Departamencie Monitorowania Pomocy Publicznej Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pana Wojciecha Krawczyka, dyrektora Departamentu Strategii i Analiz w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, panią Anetę Mijal, zastępcę dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, pana Pawła Różyckiego, zastępcę dyrektora w Departamencie Strategii i Analiz Ministerstwa Klimatu i Środowiska, panią Marlenę Trykę, dyrektor Departamentu Innowacji i Polityki Przemysłowej w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, panią Annę Wilk, głównego specjalistę ds. legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Michała Wójcika, dyrektora Biura Ministra w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, panią Małgorzatę Zadrożną, radcę prawnego w Departamencie Strategii i Analiz w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, panią Agnieszkę Załogę, naczelnik Wydziału Zarządzania Emisjami Gazów Cieplarnianych w Departamencie Strategii i Analiz w Ministerstwie Klimatu i Środowiska oraz pana Kamila Zawadzkiego, naczelnika wydziału w Departa-

mencie Prawnym w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Jeszcze raz wszystkich państwa witam bardzo serdecznie.

Jak już powiedziałem, porządek obrad przewiduje rozpatrzenie projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych paliw, druk nr 2354. Uzasadnienie projektu przedstawi pani Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska. Pani minister, bardzo proszę.

Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:

Panowie przewodniczący, Wysoka Komisji, szanowni goście, ustawa wprowadza rozwiązania dla odbiorców niektórych paliw stałych, czyli mówiąc precyzyjnie, dla odbiorców paliw stałych takich jak węgiel kamienny, brykiet lub pellet zawierający co najmniej 85% węgla kamiennego. Dziś jednym z głównych wyzwań, z którymi się mierzą odbiorcy na rynku paliw stałych, jest cena węgla, tego węgla z importu, która jest wyższa niż cena węgla z polskiego wydobycia.

W związku z koniecznością zastąpienia surowca sprowadzanego z kierunku rosyjskiego po wprowadzeniu embarga w dniu 16 kwietnia – od tego dnia węgiel rosyjski do Polski już nie wjechał żadną drogą – istnieje konieczność zastąpienia tego surowca innym węglem importowanym. Węgiel importowany, w związku ze wzrostem zainteresowania, o czym nas dodatkowo przekonały ostatnie dni, oraz w związku ze wzrostem zapotrzebowania we wszystkich krajach europejskich – widzimy w ostatnich dniach deklaracje Holandii, Niemiec, Austrii, ale nie tylko, bo Czesi też deklarują kolejne przedłużenia prac swoich kopalń i konieczność zakupu węgla z importu, w każdym razie ten rynek jest rynkiem konkurencyjnym, na którym ceny w ostatnim czasie wzrosły. Dodatkowo trzeba jeszcze uwzględnić koszt importu drogą morską, który jest wyższy niż koszt importu drogą lądową, a to powoduje, że importerzy muszą ponosić dodatkowe opłaty.

Oczywiście poza tą obiektywną sytuacją, która się pojawia na tym rynku, mamy jeszcze drugą sytuację, która wiąże się ze spekulacjami. Część podmiotów, które posiadają węgiel z importu, w tym również z importu rosyjskiego z wcześniejszych okresów, sprowadzony przed 16 kwietnia, wykorzystując potrzeby odbiorców, gwałtownie, w sposób spekulacyjny podniosła ceny. Stąd też nasza reakcja i wprowadzenie instrumentu, który zapewni z jednej strony dobrą cenę na poziomie odbiorcy, a z drugiej strony rekompensaty na poziomie uczciwego dostawcy, bo do takich podmiotów ta ustawa jest skierowana.

W skrócie, jak ten mechanizm będzie wyglądał. Podmiot, który węgiel już importuje albo który decyduje się na import bez względu na to, czy to jest podmiot publiczny, czy to jest spółka Skarbu Państwa, czy spółka prywatna, deklaruje najpierw przystąpienie do programu. Co oznacza – przystąpienie do programu? Oznacza rekompensatę na 1 tonie importowanego węgla w wysokości do 750 zł. Jej wysokość wyliczyliśmy według średniej ceny w portach ARA, czyli chodzi o porty Antwerpia, Rotterdam i Amsterdam. Tutaj nie ma obiektywnej ceny referencyjnej, w obiektywnych źródłach dla portów bałtyckich, dlatego odnieśliśmy się do wspomnianego źródła. Dzisiaj te ceny są podobne na rynkach europejskich i światowych, doliczając koszt pewnej niezbędnej logistyki i operacji na poziomie importera wyliczyliśmy, że rekompensata będzie wynosić 750 zł.

Importer, który przystępuje do programu jednocześnie deklaruje, że nie sprzeda węgla odbiorcy końcowemu po cenie wyższej niż cena GUS z roku ostatniego, czyli to jest 996 zł. Oczywiście jeśli zdecyduje się sprzedać taniej, może to zrobić, nie może jednak przekroczyć tej stawki dla odbiorcy.

Zarządca Rozliczeń będzie na bieżąco rejestrował te podmioty i informował, także za naszym pośrednictwem, o podmiotach, które przystąpiły do programu, o liście podmiotów, które gwarantują cenę na poziomie dokładnie 996 zł 60 gr. Na poziomie odbiorcy będzie to wyglądało tak. My też będziemy prowadzić ewidencję miejsc, w których ten węgiel można odebrać. W każdym razie odbiorca będzie musiał przedstawić dokument potwierdzający zarejestrowanie w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Przypomnę, że to jest ta ewidencja, w której mamy obowiązek zarejestrować swoje źródło ogrzewania i wody ciepłej do 30 czerwca br. Większość mieszkańców Polski, szczególnie tych,

którzy używają paliwa stałego, węgla, ten obowiązek już spełniła. Dodatkową motywacją był tu dodatek osłonowy, który nadal funkcjonuje i do końca października można składać wnioski. Tam była podwyższona stawka dodatku osłonowego za posiadanie źródła w postaci węgla. Żeby otrzymać tę wyższą stawkę dodatku osłonowego, należało również zarejestrować się w tej bazie i stąd większość odbiorców już ten obowiązek dopełniła bądź to za pomocą internetu, bądź poprzez bezpośrednią wizytę w gminie. Dlatego nie identyfikujemy tego jako bariery, niemniej jednak, gdyby to była bariera, to jestem przekonana, że w tych konkretnych miejscach, gdzie będzie można nabyć węgiel, zainteresowani otrzymają właściwą pomoc, aby tej formalności dopełnić.

Jednocześnie odbiorca będzie zobowiązany do uzupełnienia oświadczenia, żeby móc odebrać 3 tony węgla, bo to jest ta maksymalna ilość węgla dla pojedynczego gospodarstwa domowego. Ten sam mechanizm będzie funkcjonował w przypadku spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych. W ich imieniu wystąpi zarządca i wtedy, adekwatnie do liczby mieszkań, liczby gospodarstw domowych w danym budynku ilość węgla zostanie przemnożona 3 razy przez liczbę mieszkań. Wszystkie formalności w imieniu mieszkańców będzie załatwiał przedstawiciel zarządcy konkretnej wspólnoty lub spółdzielni.

Po zakończeniu programu każdy z podmiotów przystępujących do programu będzie mógł uzyskać rekompensaty. Maksymalna kwota rekompensat, jaka jest przewidziana w naszym budżecie, to 3 mld zł i to jest całość instrumentu wsparcia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani minister. Szanowni państwo, informuję, że zgodnie z art. 49 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych i rozpatrzenie ustawy. Mam do państwa prośbę, szczególnie do posłów opozycji, żebyśmy skoncentrowali się na ustawie, bo jeśli jej nie zrobimy na tym posiedzeniu, to ona popłynie do Senatu po kolejnym i to spowoduje, że pewnie będziemy mieli nadzwyczajne posiedzenie Sejmu w przerwie wakacyjnej, ponieważ to jest projekt tak ważny dla milionów obywateli, że pani marszałek pewnie zwoła dodatkowe posiedzenie. Nie chciałbym, żebyśmy musieli się spotykać w czasie urlopu. Stąd ta prośba. Proszę państwa również o krótkie wypowiedzi dotyczące tematyki ustawy, a nie wypowiedzi o wszystkim, jak to było ostatnio, kiedy poruszyliśmy prawie cały świat.

Pierwszy zgłosił się pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, dziękuję za przedstawienie projektu tej ustawy, ale tak mi się wydaje, że jeśli coś przedstawiamy, to powinniśmy zdiagnozować sytuację, w jakiej dziś jesteśmy. Ile tego węgla rzeczywiście jest na rynku? Ile go potrzebujemy? Ile jesteśmy w stanie sprowadzić? Jaki sort węgla chcemy sprowadzać? Jakie są dziś koszty sprzedaży polskiego węgla na przykład w Polskiej Grupie Górniczej, bezpośrednio w przedsiębiorstwie górniczym? To jest jedno. Drugie to koszty, zdaniem państwa, właśnie w tych punktach sprzedaży prowadzonych przez, przyjmijmy, że licencjonowanych sprzedawców węgla Polskiej Grupy Górniczej. Ile kosztuje dzisiaj polski węgiel, z polskiej kopalni, sprzedawany w polskiej spółce węglowej, a ile kosztuje węgiel importowany do Polski w polskim porcie? Ile on może kosztować w kraju?

I jeszcze jedno pytanie. Czy w tym projekcie państwo zakładacie, że importowany węgiel będą sprowadzać i sprzedawać polskie podmioty, nad którymi Skarb Państwa ma kontrolę? Inaczej mówiąc, czy na przykład Polska Grupa Górnicza kupi węgiel z zagranicy, przywiezie go do kraju i w sieci licencjonowanych sprzedawców będzie go rozprowadzała?

Kolejne pytanie. Ile jest dzisiaj podpisanych umów z licencjonowanymi sprzedawcami? Czy one dalej obowiązują? Czy polskie spółki węglowe zlikwidowały już te podmioty, zerwały te umowy? W jaki sposób państwo planujecie zbudować system sprzedaży?

Myślę, że to jest początek moich pytań, które jakby odzwierciedlą tę sytuację i potrzebę tego typu lub podobnej ustawy, która państwo kładziecie dzisiaj na stole i nad którą dzisiaj mamy debatować, a która, pani zdaniem, ma doprowadzić do tego, że rzeczywiście nikt na zimę nie zostanie bez węgla.

I mam jeszcze jedną prośbę. Może nie mówilibyśmy dzisiaj o jakichś spekulacjach, daleki jestem do tego, żeby ceny szybowały i gdzieś tam osiągały poziom 300% w porównaniu z cenami, po jakich sprzedają polskie kopalnie, ale sytuacja dziś na rynku jest taka, że po prostu brakuje węgla. Dziś Polska żyje w gospodarce rynkowej i w związku z tym na brak węgla sprzedawcy od razu reagują. Jaki by to nie był sprzedawca, to tak ta rzecz wygląda w systemie gospodarki rynkowej. To, że w pierwszym okresie polskie spółki węglowe nie podpisały rzetelnej i uczciwej umowy z licencjonowanymi sprzedawcami węgla, to myślę, że to jest błąd, niedopilnowanie ze strony zarządów tych spółek, jak i ze strony tych, którzy sprawowali pieczę nad tymi podmiotami z ramienia rządu. Można bowiem było ustalić te ceny trochę inaczej i nie dopuścić do tego, żeby cena węgla poszybowała w punktach sprzedaży do poziomu o 300% wyższego niż cena, po jakiej ci przedsiębiorcy ten węgiel nabywali. Przypominam, że mówimy cały czas o polskich spółkach należących do Skarbu Państwa albo takich, którymi może kierować czy też którymi kieruje minister aktywów państwowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Konieczny.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Mam zasadnicze pytanie, bo tutaj, w uzasadnieniu ministerstwa jest mowa wyłącznie o węglu importowanym. Chciałbym bardzo prosić o wyjaśnienie, ponieważ ustawa przewiduje rekompensatę dla przedsiębiorcy wykonującego działalność gospodarczą w zakresie wprowadzania do obrotu paliw, wpisanego do Centralnego Rejestru Podmiotów Akcyzowych. Proszę o odpowiedź, czy dotyczy to wyłącznie dopłat do węgla importowanego, czy także możliwe są dopłaty do węgla wydobywanego w Polsce? To wydaje się kluczowym pytaniem.

Kolejna kwestia. Przy obecnych cenach węgla ta dopłata wydaje się być umiarkowanie atrakcyjna dla sprzedawców rynkowych, tzn. ona nie rekompensuje marży, którą w tym momencie są oni w stanie uzyskać. Stąd moje pytanie, jak przedstawiciele rządu oceniają, na ile faktycznie dla węgla importowanego na zasadach stricte rynkowych będzie to w ogóle opłacalne, żeby zamiast narzutu w wysokości dużo większej niż 750 zł skorzystać z rządowych dopłat? To było drugie pytanie.

Trzecie pytane dotyczy kwestii tego, czy w takim wypadku nie byłoby rozsądniej, żeby po prostu postarać się ograniczyć marżę i narzuty? Widzimy w innych sferach gospodarki, że inflacja jest okazją do robienia niebotycznych interesów przez ludzi, którzy chcą zarobić na ludzkiej krzywdzie. To dzieje się w sektorze bankowym, to dzieje się w sektorze paliwowym, jeżeli chodzi o benzynę. Pytanie: czy na razie zamiast dopłacać, nie regulując tak naprawdę maksymalnej marży, nie byłoby rozsądniej, aby postawić warunek odnośnie do wysokości marży?

I jeszcze jedna rzecz, bo ta cała impreza wydaje się jednak być mocno zaprojektowana dla spółek państwowych. Jeżeli mamy sytuację, w której wysokość dopłaty nie jest wiadoma z góry, a dopłata ma pojawić się u przedsiębiorcy długo po sprzedaży, to wydaje się, że na takie ryzyko i na taki poziom amortyzacji finansowej mogą sobie pozwolić tylko duże państwowe spółki. Dlatego moje kolejne pytanie dotyczy tego, jak ministerstwo wyobraża sobie właściwych, realnych odbiorców tej pomocy w przyszłości? Czy będą to sprzedawcy prywatni, czy też w większości państwowe spółki? Jeżeli faktycznie jest tak, że chodzi o państwowe spółki i o polski węgiel – to jest chyba kluczowe pytanie – to w takim razie interes, w którym wydobycie węgla kosztuje 500 zł, a jest on sprzedawany za 1000 zł z dopłatą 750 zł, wydaje się nie być najrozsądniejszym sposobem działania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Widziałem, że zgłaszały się jeszcze kolejne osoby… Może w takim razie teraz pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, to jest naturalne, mamy pierwsze czytanie, więc mamy prawo odnieść się do zapisów ustawy.

Szanowni państwo, szczerze mówiąc nie wiem, co autor miał na myśli i mam wątpliwości… Chyba że za ustawą stoi jakiś układ, o którym niewiele wiemy oficjalnie, jako członkowie Komisji, którzy mają nad tą ustawą procedować. W każdym razie nie wiem, czy znajdą się chętni, którzy będą chcieli ten węgiel z tymi rekompensatami sprzedawać. To, co państwo proponujecie, to szukanie głupich przedsiębiorców, którzy przejmą na siebie ryzyko dostarczenia węgla do polskich domów i to niekoniecznie węgla importowanego. Pani minister przedstawiła nam sytuację, jakoby wysoka cena odnosiła się wyłącznie do węgla importowanego. Otóż nie, pani minister. Importowanego węgla w Polsce prawie w ogóle nie ma, a wysoka cena dotyczy również węgla krajowego, wydobywanego w polskich kopalniach i jest ona efektem spekulacji dokonywanej na ciężkiej pracy górników.

Oczywiście, że dziś bazą wyjścia powinna być informacja, którą powinniśmy dostać od pani minister w trakcie posiedzenia Komisji. Chodzi o to, żeby wiedzieć, w jakim miejscu jesteśmy. Dziś mamy bowiem problem na rynku węgla. Nie wiemy, nie ma oficjalnej informacji ze strony rządu, czy jesteście w stanie zwiększyć wydobycie do jesieni i o ile? Czy jesteście w stanie importować węgiel z innych kierunków? Kiedy wprowadzaliśmy embargo, to pani wszystkich zapewniała, iż wszystko jest pod kontrolą, podobnie było zresztą, kiedy zakręcano nam kurek z gazem. Mówiła pani, że wszystko jest pod kontrolą, że będzie węgiel z innych kierunków dla gospodarstw domowych, albo z RPA, albo z Australii, Wenezueli czy Kazachstanu. Dziś okazuje się, że nawet jak coś przypływa do Polski statkami, to nie nadaje się do spalania w domowych piecach, bo jest zbyt kruche i miałkie.

Pani minister, po pierwsze, oczekujemy rzetelnej informacji, w którym miejscu jesteśmy i czy w Polsce pojawi się węgiel nadający się do spalania w domach, a jeśli tak, to kiedy i w jakich ilościach? Jakie deficyty, ewentualnie, szacujecie państwo w tym obszarze na ten moment? W gruncie rzeczy jest bowiem tak, że przy większej ilości węgla problem się po prostu rozwiąże. Nie będzie spekulacji, jeśli podaż i popyt względnie się wyrównają, bo nie będzie wtedy takiego parcia na węgiel, jakie mamy obecnie. To jest więc pierwsza informacja, którą pani minister jest nam dzisiaj zobowiązana przedstawić na początku procedowania nad ustawą.

Druga rzecz. Pani minister, przy okazji chciałabym usłyszeć, co macie do zaproponowania w kwestii gazu? Ta ustawa nie obejmuje całego szeregu gospodarstw domowych, które ocieplają swoje domy gazem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani poseł, prosiłem, żeby mówić na temat.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ale korzystamy z tego, że pani minister jest z nami i…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie ma żadnego korzystania przy okazji. Proszę mówić na temat.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Członkowie rządu mówią głośno, nawet przedstawiciele rządu, że nie mamy wciąż podpisanej…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Odbieram pani głos. Proszę następny mówca, pani poseł Zielińska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, ale ja mam jeszcze masę uwag do ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani poseł Zielińska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, jestem posłanką na Sejm, mam taki sam mandat jak pan i proszę mi nie wyłączać mikrofonu przy tak ważnej ustawie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
To proszę mówić na temat. To nie jest bazar.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):
O gazie będziemy jeszcze rozmawiać, bo kontraktu wciąż nie macie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Proszę, pani poseł Zielińska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):
Jeżeli chodzi o tę ustawę…

Pan przewodniczący nie radzi sobie z argumentacją, rząd nie radzi sobie z argumentacją, więc najlepiej wyłączyć posłance mikrofon.

Ustawę napisaliście tak, że – po pierwsze – chcecie przerzucić na przedsiębiorców ciężar finansowania tych rekompensat. Oni mają je finansować, licząc od dziś, przez 9 miesięcy. Pytanie dla mnie jest takie: szukacie głupich, czy – nie wiem – oczekujecie, że przedsiębiorcy wyłożą na to pieniądze przy niepewnej wysokości rekompensat? Mówię o 9 miesiącach, pani minister, bo w ustawie jest zapisane, że rekompensaty będą wypłacane do końca pierwszego kwartału przyszłego roku.

Drugie pytanie. Jak przedsiębiorcy mają skalkulować opłacalność tej dotowanej działalności, jeżeli o wysokości rekompensaty i o przyznaniu im rekompensaty również dowiedzą się na koniec pierwszego kwartału przyszłego roku? Wyraźnie bowiem jest zapisane, że jeżeli z programu skorzysta większa liczba gospodarstw domowych niż zakłada ustawa, a ustawa zakłada raptem 20% gospodarstw domowych, które są opalane węglem, czyli jest duże prawdopodobieństwo przekroczenia liczby założonej w ustawie, to wówczas dopłaty będą mniejsze, bo maksymalna kwota na dopłaty wynosi 3 mld zł.

I ostatnie z takich twardych pytań, na które naprawdę nie potrafię znaleźć odpowiedzi. Dlaczego finansujemy to przez fundusz COVID-19? Co ma wspólnego problem na rynku węgla z koronawirusem? Jeżeli bardzo bym chciała, to chyba znalazłabym jeszcze jakieś związki z Putinem, ale z koronawirusem to już nie bardzo.

Pani minister, to są podstawowe pytania. Bez odpowiedzi nie jesteśmy w stanie dalej procedować nad tą ustawą, bo to jest po prostu prawny bubel przygotowany przez rząd w panice, na kolanie, ponieważ wprowadziliście embargo na rosyjski węgiel, mówiąc wszystkim, że macie pomysł czym ten węgiel zastąpić, a później okazało się, że król był nagi, a rząd nie miał żadnego pomysłu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Dziękuję i przypominam, że to był również postulat opozycji, żeby wprowadzić embargo na węgiel. Pani poseł Zielińska.

Poseł Urszula Zielińska (KO):
Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, ponieważ ta ustawa jest ustawą epizodyczną, mamy poważne wątpliwości, na ile węgiel będzie rzeczywiście dostępny po takich cenach, żeby to było atrakcyjne dla sprzedawców, nawet na tych zasadach, które państwo tutaj przedstawiliście.

Ja mam pytania o systemowe rozwiązania problemu, konkretnie dwa pytania. Po pierwsze, strategia termomodernizacji przyjęta z opóźnieniem, ale przyjęta, w lutym tego roku. Wiemy, że termomodernizacja budynku może zaoszczędzić do 60% rachunków za energię. Kiedy ta strategia zostanie wdrożona i jaki fundusz jest na to przewidziany? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy odblokowania energii wiatrowej, lądowej. Projekt ustawy w tej sprawie wciąż tkwi w komisji prawniczej. Jak państwo spodziewacie się, kiedy ten projekt trafi do Sejmu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Proszę bardzo. Wszyscy państwo podnieśliście ręce jednocześnie, więc nie jestem w stanie tego rozstrzygnąć. Bardzo proszę, pani poseł.

Wszyscy zgłaszali się jednocześnie, dlatego najpierw udzielam pani głosu, a później panom. Proszę, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałam zapytać o podstawowe sprawy dotyczące tej ustawy. Rozumiem, że ideą tej ustawy tak to jest artykułowane, jest odciążenie Polaków, osłona Polaków przed zagrożeniem ubóstwem energetycznym z tytułu gwałtownego wzrostu cen węgla na rynku w okresie grzewczym. Jeśli tak jest w istocie, a mamy taką sytuację, że ze zidentyfikowanych tu danych, ale nie do końca precyzyjnie, wynika, że jest dość znaczna grupa gospodarstw domowych, która de facto jest uzależniona od grzania węglem, to moim zdaniem odpowiedź powinna być taka: jeśli chcemy wydać czy jeśli możemy wydać, jako społeczeństwo… Wiem, dlaczego to idzie przez fundusz covidowy – tam można poprzez BGK emitować obligacje i spłacać to instrumentami dłużnymi, to oznacza oczywiście że my wszyscy, Polacy będziemy spłacać pomoc udzielaną rodakom w tej sytuacji. To po pierwsze. Jeśli zatem chcemy, jako naród, jako obywatele, wydać 3 mld zł, to zastanówmy się, jak to zrobić najskuteczniej i najsprawiedliwiej.

Sytuację mamy taką. Po pierwsze – jak wydać skutecznie te 3 mld zł? Ponieważ mamy chronić przed ubóstwem energetycznym, to być może należy zbudować system przejściowych rekompensat, ale dla rodzin zagrożonych ubóstwem, dla rodzin, które mogą się ubiegać o dodatek energetyczny. Takie rozwiązania były już przecież wprowadzane i wydaje się, że to jest rzeczywiste rozwiązanie problemu. Pozostała kwota mogłaby zostać przeznaczona na bardzo szybki projekt, może on być zresztą refinansowany z KPO, jeśli dostaniemy te pieniądze, dla rodzin zamożniejszych, które bardzo szybko mogą przejść – na przykład – na pompy ciepła. To się da zrobić nawet przed sezonem grzewczym. Powinniśmy pozwolić zrekompensować duże wydatki inwestycyjne i dołożyć na przykład w „Czystym powietrzu" jakiś prosty komponent w stylu „Mój prąd". To miałoby ręce i nogi, to miałoby sens. Rozwiązalibyśmy sytuację systemowo. Tym ubogim, którzy nie są w stanie przejść na droższe źródła energii, pomagamy tymczasowo, a w dalszej perspektywie będziemy im finansować przejście na odnawialne źródła energii w innym trybie bądź też oszczędność energii w ramach termomodernizacji, o której wspominała koleżanka. Teraz jednak musimy się skupić na tym sezonie grzewczym.

Chciałabym również zapytać, ile w końcu będziemy mieli tego węgla na rynku? Do czego my chcemy dopłacać? Słyszeliśmy o statkach, które płyną z węglem, wiemy, ile importowaliśmy z Rosji i ile zostało zablokowane, bo tego importu już nie ma, ale czy mamy kontrakty, czy mamy w ogóle szansę na zastąpienie rosyjskiego węgla? I po drugie, czy warto? Bo jeśli ten węgiel jest taki drogi, to może lepiej te pieniądze, zamiast na dopłaty, przerzucić na wymianę źródeł ciepła na takie, które nie będą oparte na węglu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. To jest dobre pytanie – czy warto? Rozumiem, że opozycja po prostu chce, żeby Polacy marzli zimą, bo jeżeli takie jest podejście, że może zamieńmy na jakieś inne źródła, to na pewno tej zimy miliony zmarzną.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Proszę nie manipulować moimi słowami. Ja tylko zapytałam, czy warto dopłacać do importowanego węgla, czy może raczej warto dopłacać Polakom do wymiany źródeł ciepła, żeby mieli taniej i zdrowiej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani poseł, zabrała już pani głos, a teraz ja mówię i proszę mi nie przerywać.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ale pan kłamie, przekręca i manipuluje moją wypowiedź.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przecież pani tak powiedziała. Wszystko, co tutaj jest mówione, jest rejestrowane. Rozumiem, że opozycja chce, aby w Polsce obywatele po prostu marzli, bo widzę, że nie chcecie pracować nad tą ustawą.

Sądzę, że prace będziemy kontynuować. Dzisiaj mamy salę o godzinie 20.00, więc proszę bardzo, rozmawiajcie tak długo jak chcecie. Nie widzę problemu.

Teraz pan poseł Saługa, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, cena węgla jest dzisiaj oczywiście problemem, ale ona nie wynika ze spekulacji, tylko z braku węgla. Dziś największym problemem jest brak węgla. Dlatego bardzo byśmy prosili, korzystając z okazji do dyskusji i że jest obecna pani minister, aby nam łaskawie powiedziała, skąd płynie węgiel, gdzie jest zakontraktowany, jakie statki, o jakim tonażu, do jakich portów, kiedy, kto przeładuje ten towar, skąd weźmiecie wagony, żeby rozwieźć go do składów i ile ten węgiel będzie kosztował?

Dzisiaj sprzedawcy węgla mówią, że jest węgiel do kupienia – oczywiście nie wiadomo jakiej jakości, bo on skądś płynie – ale jego cena znacznie przekracza możliwości, które są zapisane w projekcie ustawy. W portach trzeba bowiem dziś zapłacić ok. 2000 zł za tonę węgla, a trzeba ten węgiel jeszcze przywieźć, posortować, zapakować, rozdystrybuować i dlatego sprzedawcy nie osiągnę tej ceny ok. 1750 zł, jak to sobie wymarzyliście.

Państwo wprowadzacie kartki na węgiel. Uderzmy się w piersi, ale to tak wygląda. Wracamy do PRL-u, tylko że tamten PRL, jak się wydaje, był jednak sprawniejszy. Jak się czyta projekt ustawy, to widać, że tam jest tyle dziur, tyle niepewności, tyle jakichś zupełnie absurdalnych rzeczy, przede wszystkim mnóstwo biurokracji. Ten system po prostu nie wypali. Mamy wrażenie, że dzisiaj mydlicie Polakom oczy, że węgiel będzie tani. Ludzie przestali kupować węgiel, bo czekają na obiecany tani węgiel po 996 zł, tylko czy mamy pewność, że ten węgiel w ogóle będzie? Z danych, które przedstawiła pani minister na Twitterze, jak te statki pięknie do nas płyną, wynika, że na tych statkach nie było nawet miliona ton, a brakuje nam 11 milionów ton.

Mówimy o węglu grubym, ekogroszku, tak? Namawialiśmy Polaków do wymiany kotłów węglowych na ekogroszek. Skąd weźmiemy ten węgiel? Z tego co słyszymy, to płyną do nas głównie miały do elektrowni, a nasze kopalnie też – przyznajmy się – nie są w stanie wydobyć tego węgla, chociaż byśmy tego bardzo chcieli, odstawiali czarodziejskie tańce, to i tak polskie kopalnie nie zabezpieczą Polaków w węgiel na zimę.

Abstrahuję już od tego, że kredytujecie się, obiecując Polakom tańszy węgiel. Najpierw przez rok chcecie się kredytować u sprzedawców węgla, a oni wcale na to ochoty nie mają, bo jak poniosą ten koszt? Na końcu uzasadnienia do ustawy jest napisane, że ona nie ma wpływu na małych i średnich przedsiębiorców. To chyba jest jakiś żart. Kim są ci sprzedawcy węgla? Czy to są jakieś wielkie firmy? Nie, to są właśnie mali i średni przedsiębiorcy, którzy będą kredytować przez wiele miesięcy polski rząd, a następnie dostaną wypłaty z czego? Z kolejnego kredytu, jak mówiła pani poseł, ponieważ w tych funduszach nie ma żadnych środków, tylko prawdopodobnie będą wypuszczane obligacje.

Pani minister, proszę Polakom powiedzieć, ponieważ wdrożyliście embargo przy pustych piwnicach i pustych składach węgla, mówiliście, że nie ma w ogóle problemu ze ściągnięciem węgla do Polski, a skoro tak, to chcemy usłyszeć o tym braku problemu, tzn. skąd ten węgiel jedzie, płynie, leci – obojętnie co.

Na koniec powiem tak – dobrze, że te ceny tak nagle wystrzeliły, bo mam wrażenie, że dopiero wtedy rząd się zorientował i pani minister zaczęła cokolwiek robić. Dzisiaj grozi nam zimna zima. Trzy tony węgla na gospodarstwo domowe, węgla, którego i tak nie ma, bo w Polsce tego węgla nie ma, na pewno nie zabezpieczą Polaków na zimę.

Jeżeli to ma zadziałać, jeżeli, tak jak mówiła pani poseł Lenartowicz, chodzi o to, aby zabezpieczyć przed ubóstwem energetycznym i żeby zapewnić Polakom węgiel, to trzeba zrobić dwie rzeczy. Po pierwsze, sprowadzić ten węgiel – obiecywaliście, że to jest bardzo proste i my dlatego popieraliśmy sankcje. Nagabywaliście Niemców, żeby wprowadzili embargo na węgiel, a tymczasem sami kompletnie nie byliście na to gotowi. Tak więc jeszcze raz – trzeba sprowadzić węgiel.

Druga rzecz – dopłaćmy do cen, żeby Polaków było stać na węgiel, bo dzisiaj przy cenie 3000 zł za tonę węgla mamy taki absurd, że bardziej opłaca się wykupić wczasy w Turcji zamiast opalać dom węglem w zimie. Za tonę węgla człowiek przeżyje miesiąc w Turcji na *all inclusive*. Taki absurd macie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przypominam sobie, bo żyłem w czasach PRL-u, jak zbierano węgiel na torach, bo nigdzie go nie było. Porównywanie obecnej sytuacji do PRL-u, który miał za nic obywateli, natomiast obecny rząd stara się, żeby węgiel mieli wszyscy Polacy po przystępnej cenie… takie porównanie jest nieuprawnione. Właśnie po to są dopłaty w projekcie tej ustawy, więc myślę, że pan poseł albo projektu nie czytał, albo go nie rozumie.

Pani poseł Zielińska, bardzo proszę.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Ja już zadałam moje pytania, dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie kolejny mówca, pan poseł Wieczorek.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pan zawsze odnosi się do PRL-u i ja lubię te dyskusje, ale przyznam szczerze, że chyba nawet w tym rzeczonym PRL-u nikt chyba nie wymyśliłby tak pokrętnej konstrukcji. Prawda jest taka, że dzisiaj rodzi się ogólnie wiele pytań i ja już nie chcę ich w tej chwili powtarzać. Chodzi mi o ilość węgla, o to, komu będziemy płacić te rekompensaty itd. Zwracam jednak uwagę na niekonsekwencję, która pojawia się w rozpatrywanym dokumencie i stąd mam pytania do pani minister.

Po pierwsze, na jakiej podstawie wyliczyliście te 3 tony? Dlaczego nie 2 lub 4 tony? Jak to wszystko było analizowane w przygotowaniu projektu tej ustawy? Po drugie, czy rozmawialiście z Polską Grupą Górniczą o tym, czy w przypadku polskiego węgla nie byłoby lepiej wprowadzić ceny detalicznej, która będzie obowiązywała wszystkich odbiorców? To jest standardowa procedura i jej brak to błąd zarządu PGG, który do tego doprowadził. Wprowadzając cenę detaliczną, ustala się marżę, powiedzmy 20% lub 15% dla koncesjonowanego hurtownika, który ten węgiel sprzedaje. On po prostu nie może go sprzedać drożej, a swoje i tak na tym zarabia. Jeżeli chodzi o polski węgiel, to ja bym to rozwiązał w taki sposób, a nie jakimiś dopłatami. Po trzecie, w uzasadnieniu pojawiają się dane dotyczące konkretnych wartości, czyli liczycie państwo cenę sprzedaży tony węgla – 996 zł i jest to średnioroczna cena detaliczna tony surowca w 2021 r. Przypominam, że mamy czerwiec 2022 r., ceny energii wzrosły o 100%, w związku z tym ceny wydobycia węgla też na pewno wzrosły, więc jest pytanie – jak państwo kalkulujecie tę cenę? W mojej ocenie nie można tu dyskutować na podstawie ceny tony węgla z 2021 r., bo cena tej tony węgla jest dzisiaj wyższa o 500 zł, jeśli chodzi o produkcję Nie znam się na tym, dlatego zadaję to pytanie, aby pani minister na nie odpowiedziała. Jeżeli już, to cena powinna być chyba określona na poziomie ceny z maja 2022 r. Wtedy byłoby to logiczne.

Podobnie jest, jeśli chodzi o pytanie dotyczące ceny referencyjnej, czyli ceny węgla importowanego. Proszę tutaj zwrócić uwagę na jedną rzecz. Cena węgla importowanego, czyli port, koszty logistyki, kurs dolara na poziomie 4,38 zł, już w waszych wyliczeniach wynosi 1618 zł. Mówimy o węglu importowanym. W związku z tym, czy w tym wyliczeniu nie ma błędu? To jest bowiem de facto cena, która powinna się pojawić jako cena sprzedaży wystawiona przez importera węgla. Tymczasem wychodzi na to, że on rzeczywiście do tego węgla będzie dopłacał, bo jeszcze są przecież koszty hurtowni, transportu, koszty pracowników, a to są spore koszty. Jeżeli więc ktoś ma w porcie węgiel po 1618 zł za tonę i ma go sprzedać po ok. 1700 zł za tonę, to mu się z definicji nie opłaca. Tu jest jakiś błąd systemowy i chyba co do tego nie ma wątpliwości. Chciałbym, żebyśmy też na ten temat dyskutowali, bo dzisiaj trzeba pomóc odbiorcom węgla, którzy tego węgla nie mają. Faktycznie sami mówiliśmy, że trzeba wstrzymać import węgla z Rosji, a skoro tak, to dzisiaj rozmawiajmy, ale na poważnie, w jaki sposób wprowadzić te dopłaty. System, który jest tutaj proponowany, mówiąc krótko – nie zadziała i to od razu widać. On nie zadziała, ponieważ sytuacja na rynku jest bardzo dynamiczna i nie chciałbym w związku z tym, abyśmy na następnym posiedzeniu Sejmu zmieniali cenę węgla z 996 zł obecnie na 1300 czy 1500 zł za tonę. To nie jest ten kierunek.

Myślę, że trzeba – po pierwsze – jeśli chodzi o polski węgiel, wprowadzić cenę detaliczną, natomiast jeżeli chodzi o węgiel importowany należy ustalić dopłatę do ceny detalicznej polskiego węgla ustalonej przez PGG. Czy ona będzie wynosiła 500 zł czy 900 zł, to już trudno. Wiemy po jakiej cenie węgiel jest importowany, pewnie mamy te informacje, więc warto pójść w tę stronę. W mojej ocenie ten system powinien zostać całkowicie zweryfikowany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Informuję, że będziemy zgłaszać poprawkę idącą w tym kierunku, tzn. dopłaty w kwocie 1073 zł za tonę. Myślę, że nie będziemy musieli się spotykać na kolejnym posiedzeniu, jeżeli oczywiście tę ustawę przyjmiemy. Jeśli nie, to naprawdę grozi nam sierpień. Teraz bodajże pan poseł Nowak. Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, generalnie wszystkie zasadnicze pytania już padły, natomiast ja chciałbym przedstawić uwagę ogólną. Od wielu lat zgłaszaliśmy problem rosyjskiego węgla. Przez te wszystkie lata, kiedy zwracaliśmy uwagę na to, że importujemy do kraju rosyjski węgiel, to w tym znajdowało się też przesłanie, że powinien się znaleźć węgiel z innych kierunków. Niestety przez te wszystkie lata nie zrobiono nic, aby poszukać innych kierunków importu. W tej chwili szukamy panicznie węgla na światowych rynkach, a są to rynki, na których nie zajmujemy pierwszoplanowych pozycji. Być może ten miał, który do nas płynie, jest właśnie skutkiem tego, iż rzucamy się na zakupy w ostatniej chwili, a z racji dywersyfikacji dostaw i bezpieczeństwa energetycznego kraju powinniśmy je robić zdecydowanie wcześniej.

Pani minister – sygnały z Polski. Objechałem mnóstwo składów opałowych i nie ma węgla. Wczoraj od ministra Dziadzio dowiedziałem się, że podobno jest jakiś sortymentowy węgiel na składach opałowych, który przechowuje się na jakieś lepsze czasy. Proszę powiedzieć, jak wygląda sytuacja z węglem na składach opałowych i jak to wygląda wobec 6 milionów odbiorców gospodarstw domowych? Czy te 6 milionów odbiorców gospodarstw domowych już częściowo, pani zdaniem, zakupiło węgiel? Czy ci ludzie są zabezpieczeni na zimę po dokonaniu zakupu węgla w wyższej cenie, czy też mamy na przykład 4 lub 5 milionów oczekujących? Jak się spodziewacie, ilu ludzi ruszy we wrześniu po zakup tego węgla?

Docierają do nas sygnały, że w tej chwili już całe osiedla są pozbawione ciepłej wody. Proszę powiedzieć, dlaczego ta ustawa wyklucza małe ciepłownie? Dlaczego są wykluczone ciepłownie osiedlowe czy małe miejskie? Tam będzie taka sama dramatyczna sytuacja. Proszę też powiedzieć, jak wygląda w takim razie zapotrzebowanie – państwa zdaniem – na węgiel w tych małych PEC-ach i czy to zapotrzebowanie wy im zagwarantujecie?

Panika na rynku to jest panika ludzi przerażonych nadchodzącą zimą. My w rozmowach z ludźmi słyszymy to przerażenie. Ta ustawa daje tylko pozór, mówił o tym Wojtek Saługa, że ten węgiel się znajdzie. Tak naprawdę kontrakty być może są, ale jak powiedziałem, one są zawierane na ostatnią chwilę. Proszę powiedzieć konkretnie, jak wygląda sytuacja naszych zapasów, sytuacja węgla na składach, jak wygląda w tej chwili całościowy bilans oraz ile tego węgla dla gospodarstw przede wszystkim, i dla małych PEC-ów, zostanie zapewnione z państwa strony?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, ale prawdę powiedziawszy, jak słyszę z ust przedstawiciela partii, która likwidowała kopalnie, węgiel… Główny postulat Unii Europejskiej – walka z węglem…

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

PiS zlikwidował 14 kopalń w 7 lat.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam bardzo, ale to wy likwidowaliście. Przez 7 lat grillowaliście Polskę, że korzysta z węgla, a teraz tutaj wylewacie krokodyle łzy. To z waszej strony jest naprawdę podłe.

Bardzo proszę, teraz pan poseł Winnicki.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, przyłączam się do pytań o to, skąd ma być ten węgiel? Jak to wygląda w liczbach? Jakie zapotrzebowanie szacuje rząd? Jakie są kierunki dostaw? Jak one są zabezpieczone? Jak ta sytuacja wygląda od strony twardych danych? Z rządu tego nie słyszymy. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Zasadnicze pytanie jest takie: czy wobec wielorakiej katastrofy energetycznej, którą teraz mamy zarówno na rynku węgla, gazu, a jeśli chodzi o produkcję energii elektrycznej, to katastrofy związanej z kosztami tejże produkcji, to czy w tej sytuacji państwo planujecie zwiększyć krajowe wydobycie węgla, zamiast je likwidować? Wielokrotnie to przecież obiecywaliście w swoich kolejnych programach wyborczych. Czy państwo planujecie wypowiedzieć wreszcie unijną polityką klimatyczną, która w obecnych warunkach nie jest już zagrożeniem, ale katastrofą dla polskiej gospodarki i polskiego społeczeństwa?

Szanowni państwo, sytuacja jest bardzo prosta. Obiecywaliście obronić kopalnie i polskie górnictwo – zamykacie kopalne i polskie górnictwo. Obiecywaliście zakończyć import rosyjskiego węgla – przez 6 lat go zwiększaliście. Obiecywaliście, że będzie zastępstwo dla importu rosyjskiego węgla – nie ma tego prostego zastępstwa na rynku w dostępnych cenach. Na tym froncie ponosicie porażkę za porażką, ale na własne życzenie, a wszystko dlatego, że jako koalicja PiS-u i Solidarnej Polski działacie pod dyktando Unii Europejskiej. Po prostu zgadzacie się na wszystkie możliwe rozwiązania, które Unia Europejska wam podyktuje. Skapitulowaliście tutaj na całym froncie, a Polacy teraz za to płacą w rachunkach za prąd, gaz i węgiel.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Dziękuję. Ja bardziej zwracam się do pani minister niż do pana przewodniczącego, który przyznał się, że niewiele rozumie. Proponuję, żebyśmy pozostali przy tej diagnozie i wszystko będzie zrozumiałe dla każdego.

Pani minister, mam pytanie związane z tą ustawą. Nie wydaje się, żeby w tym brały udział małe prywatne firmy, więc rozumiem intencje, że to jest raczej kierowane do dużych firm handlujących węglem, także – a może głównie – do firm Skarbu Państwa, nad którymi macie państwo kontrolę. Dlatego mam następujące pytanie: czy macie państwo dzisiaj jakąkolwiek wiedzę o zakontraktowanych nowych dostawach węgla? Przy tym programie to jest przecież kluczowe. Czy macie wiedzę na temat cen, po których węgiel został zakontraktowany? Czy kwota zaproponowana w projekcie, a nawet kwota zaproponowana w poprawce, o której już wspominał pan przewodniczący, jest adekwatna do rzeczywistości? Mam obawę, że nie, że to nie jest cena, która w jakikolwiek sposób dawałby szansę, iż ta ustawa wejdzie w życie. Mam podejrzenie graniczące z pewnością, że to jest taki sam pomysł PR-owy na niesienie pomocy, jak to było w przypadku leków za 1 zł dla seniorów, tylko że tych leków w praktyce nie było, bo nikt ich nie kupował, gdyż nikomu nie były potrzebne, a z kolei te potrzebne nie były już dofinansowane. Mam wielkie obawy, że tutaj jest na rzeczy coś podobnego, że będziemy mieli wiele hałasu, wiele dymu, ale ludzie z tego nie skorzystają.

Pan przewodniczący ma do nas pretensję o likwidację kopalń. Przypomnę więc, że 14 kopalń zlikwidowało Prawo i Sprawiedliwość w ciągu 7 lat i jakoś na ten temat pan milczy, panie przewodniczący. Jeżeli więc ma pan jakiś kłopot z tym, że węgiel jest dzisiaj głównym problemem i nie jesteście na niego przygotowani, to miejcie pretensje do własnego rządu, bo jeszcze raz panu przypomnę – rządzicie od 7 lat i bierzecie odpowiedzialność za Polskę, ale w żaden sposób nie przygotowaliście polskiej energetyki do transformacji, a wręcz przeciwnie, zablokowaliście ją. Dlatego dzisiaj, kiedy mamy problem z węglem, nawet na to nie możecie znaleźć dobrej odpowiedzi. To jest trochę tak, jak u Dołęgi-Mostowicza, Dyzma wymyślił Bank Zbożowy, wy wymyśliliście Bank Węglowy, ale i jeden, i drugi okażą się być takim samym picem, i to jest cały ten projekt, niestety.

I ostatnia kwestia… ma pan rację, Dyzma tylko projekt wprowadzał, był jedynie przekaźnikiem, ale tutaj też mamy przekaźnik, który tak samo przekazuje pomysły.

Ostanie pytanie do pani minister. Mamy jeszcze jedną nierozwiązaną kwestię i chciałbym się dowiedzieć, czy macie państwo na to pomysł, czy w ogóle nad tym pracujecie. Nawet jeżeli jakimś cudem ta ustawa zadziała i pomoże rodzinom, które opalają węglem swoje jednorodzinne domy, to czy macie państwo pomysł dla ciepłowni, nie tylko małych, ale generalnie dla tych, które pracują na węglu i dostarczają ciepło mieszkańcom polskich bloków. W ubiegłym roku wzrost cen ciepła był potworny. Jeżeli dzisiaj dołożymy do tego jeszcze kolejny problem z węglem, jeszcze wyższe ceny węgla, to Polaków nie tylko tych, mieszkających w domach jednorodzinnych, ale także tych, którzy mieszkają w blokach opalanych ciepłem systemowym też być może czekają olbrzymie podwyżki. Czy macie państwo na to jakikolwiek pomysł? Czy myślicie o tym, jak tam zadziałać, czy po prostu zostanie to pozostawione samemu sobie i ci ludzie, którzy korzystają z ciepła systemowego, będą mieli pecha, ponieważ nie skorzystają z żadnej pomocy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę panią minister o odpowiedź.

Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:

Dziękuję za wszystkie komentarze i jak domniemywam głosy troski, tak to czytam. Koniecznie muszę przekazać kilka uwag ogólnych. Nie wiem skąd to domniemanie i porównywanie naszej polityki do polityk krajów zachodnich, jeżeli chodzi o węgiel i to zarówno w naszej polityce energetycznej, jak i w bilansie energetycznym. Przypomnę, że nasze odejście od węgla, deklarowane, to jest rok 2049 i to nadal jest przedmiotem dialogu z Komisją Europejską. Nic nam nie zostało narzucone, żadne ostateczne rozwiązania jeszcze nie zostały przyjęte. Przypomnę też, że uratowaliśmy Turów, który przedstawiciele państwa partii kazali natychmiast zamknąć. Myślę, że to jest fakt, który pokazuje różnicę w podejściu do górnictwa i do kopalni pomiędzy nami a państwem, w podejściu do górników i do całego sektora. To jest wyraz naszego szacunku nie tylko dla gospodarki, ale także dla grupy społecznej, którą są górnicy.

Przypominam, że umowa społeczna, która została zawarta z górnikami jest faktem, którego nie ma nigdzie indziej w całej Unii Europejskiej.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Chciałbym zgłosić wniosek formalny, panie przewodniczący. Wnoszę, żeby pani minister przystąpiła do udzielania odpowiedzi na pytania, a nie mówiła o polityce rządu w ogóle. Oczekujemy na odpowiedzi na konkretne pytania, które zostały zadane.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę nie przerywać pani minister.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Mnie pan przewodniczący chciał wyłączać mikrofon, kiedy rzekomo mówiłam nie na temat. Pani minister, takie gadanie nie uratuje ludziom sytuacji w zimie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani poseł, proszę nie przerywać pani minister. Pani minister mówi na temat, to pani mówiła nie na temat. Pani minister, proszę kontynuować.

Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:

Chcę przypomnieć, że umowa społeczna z górnikami jest historycznie pierwszą umową społeczną, jaka z tą grupą została zawarta.

Jeżeli chodzi o fakty dotyczące ilości węgla, bilansu i sytuacji na rynku, to przypomnę, że według danych GUS, a więc danych obiektywnych, w poprzednim roku zużycie węgla w gospodarstwach indywidualnych wynosiło 7,4 mln ton. Jednocześnie wiemy, że z Rosji płynęło do Polski, w zależności od roku, ok. 8 mln ton węgla. Skąd ta różnica? Otóż nie cały rosyjski węgiel trafiał do gospodarstw domowych. Część rosyjskiego węgla trafiała też do małych ciepłowni.

Jednocześnie, jeżeli chodzi o węgiel z polskiego rynku, to we wszystkich grupach, a mamy je trzy, bo to jest Lubelski Węgiel „Bogdanka”, Polska Grupa Górnicza i TAURON Wydobycie, groszek oraz węgiel średni i gruby to łącznie ok. 2,5 mln ton i tyle trafi na polski rynek do odbiorców indywidualnych. Nie mówię teraz o ciepłownictwie ani o innych sektorach. Skupiam się wyłącznie na odbiorcach indywidualnych.

Do 16 kwietnia z kierunku rosyjskiego wpłynęło do Polski prawie 3 mln ton węgla. To jest ten węgiel, który już w większości z polskich składów został przekazany, sprzedany po różnych cenach, nie będę ich teraz komentowała, do polskich odbiorców. Oznacza to, że luka na rynku wcale nie jest taka duża. Niemniej jednak to, co jest dzisiaj trudne do skontrolowania i państwo też na pewno nie wymyślilibyście dobrego sposobu na pozyskanie wiedzy, ile tego węgla ze składów indywidualnych, bo tych składów jest bardzo dużo, każdy z nas jeździ i widzi jak wygląda polski krajobraz – w pobliżu każdego powiatowego miasta tych drobnych składów jest co najmniej kilka… Dlatego nie jesteśmy w stanie policzyć, ile węgla w tych składach się znajduje. Stąd szacujemy ryzyko, żeby ten węgiel, który w tych składach jest albo którego nie ma, zabezpieczyć dla odbiorców indywidualnych. Służy temu m.in. dzisiejsza ustawa i przewidziane w niej 3 mld zł, które mają nam zapewnić bezpieczeństwo.

Z kierunków innych niż rosyjski drogą morską od początku roku wpłynęło do Polski 2,8 mln ton węgla, z tym że to jest już różny węgiel, nie tylko węgiel dla gospodarstw domowych.

Pytaliście państwo o kierunki importu i o cały proces. Na dziś jest to głównie węgiel kolumbijski, płyną też chyba 2 statki z Indonezji i to jest węgiel indoor 3. Węgiel indonezyjski też jest zamawiany i głównie jest to PGE Paliwa. Czasami to jest węgiel, który może trafić do odbiorców bezpośrednio, natomiast to jest rzadka sytuacja. Taki węgiel na ogół jest przesiewany i część trafia do ciepłowni, do rolnictwa i jest wykorzystywany do wszelkich innych potrzeb niezwiązanych z indywidualnymi kotłami, z piecami w gospodarstwach domowych. Węgiel przesiewany z tych statków to są różne procenty. Na przykład węgiel indonezyjski jest węglem w 100% nadającym się do palenia bezpośrednio w piecach, w przypadku węgla kolumbijskiego jest różnie – 30% lub 40% z różnych frachtów, to są różne procenty. Musiałabym to państwu rozrysować, każdy statek, ale nie wydaje mi się, żeby do końca były takie właśnie oczekiwania. Nie ma dzisiaj z nami przedstawicieli Ministerstwa Aktywów Państwowych, który mógłby udzielić informacji o nadzorze właścicielskim oraz informacji o spółkach, ale zawsze można się zwrócić do spółek o takie informacje.

Jeżeli chodzi o PGG, to dzisiaj funkcjonuje sklep, jest możliwość bezpośredniego odebrania ze składu, ale o tym państwo wiecie. Cena jest porównywalna do ceny, którą proponujemy w ustawie, do średniej ceny GUS z poprzedniego roku. Poza tą siecią sprzedaży PGG ma jeszcze sieć autoryzowanych sprzedawców. Ogólnie w spółkach Skarbu Państwa zweryfikowaliśmy ponad 250 autoryzowanych sprzedawców węgla.

Jednocześnie mamy świadomość, że wśród różnych sprzedawców węgla pojawiły się sytuacje… Nie będę komentowała ceny, państwo podnosiliście, że cena sprzedaży nie jest wysoka. Według nas, jeżeli to jest 2700 zł, zrobiliśmy sobie badania po składach jako tajemniczy klient, więc jeżeli to jest 2700 zł, a to był węgiel rosyjski, który wjechał do Polski po cenie na pewno dużo niższej niż 2700 zł za tonę, to naszym zdaniem jest to oczywiście cena za wysoka. Tak to oceniamy i stąd zaproponowane rozwiązanie.

PGG ma swoich przedstawicieli. Dotychczas PGG wyłącznie przekazywała tym przedstawicielom swój węgiel, ale teraz planuje przekazywać nie tylko węgiel własny, ale także importowany. Dlatego ze sprzedawcami są zawierane nowe umowy. Nie znam ich treści, ale PGG deklaruje, że są to umowy na wzór umów franczyzowych, które zagwarantują, jak to jest przy franczyzach, i cenę maksymalną, i określony poziom obsługi, m. in. spełnienie wymogów ustawowych, które tutaj mamy, jeśli chodzi o wsparcie klienta podczas wypełniania dokumentów lub deklaracji, których wymagamy. Nie uważamy, że są to wymagania nadmiarowe. One obowiązują przy okazji „Czystego powietrza”, obowiązują w dodatku osłonowym, a jak mówiłam, większość obywateli się zarejestrowała. Informacji o emisyjności budynków potrzebujemy także po to, żeby przygotowywać programy typu „Czyste powietrze” lub inne związane z termomodernizacją. Wypełnienie

takiej deklaracji, sama sprawdzałam, zajmuje maksymalnie 10 minut. Można ją wypełnić w gminie, tam są doradcy do „Czystego powietrza". To nie jest nic nowego i nie powinno sprawiać problemów, a przynajmniej w żaden sposób nie było barierą przy dodatku osłonowym.

Jednocześnie w kwietniu została wydana decyzja premiera, na mój wniosek, o stworzeniu dodatkowej rezerwy na kwotę 3,4 mld zł. To jest rezerwa w RARS-ie i to jest też węgiel, który jest zamawiany. Rezerwa ma pełnić funkcję bufora na potrzeby podmiotów, które znalazłyby się w kryzysie i potrzebowałyby tego węgla, jak w przypadku każdej rezerwy strategicznej. To jest różny węgiel, dla ciepłowni i dla odbiorców indywidualnych. On będzie zabezpieczony jako rezerwa w takich proporcjach, w takich parametrach, jakie na rynku są potrzebne.

Nie mogę odnieść się do wypowiedzi pana ministra Piotra Dziadzio o dostępności i o składach, ale zespół mi podpowiada, że dotyczyło to 4 mln ton, które mają na składach ciepłownie jako zabezpieczenie na dziś. Podejrzewam, że to jest ta ilość, do której odniósł się pan minister.

Wspominaliście państwo o pomyśle na ewentualne wsparcie bezpośrednie odbiorców. Do tego się teraz odniosę. Nie wydaje się nam, aby ten instrument mógł w jakikolwiek sposób wpłynąć na cenę. Jeżeli nawet przekażemy odbiorcy 1000 zł, 1500 zł lub nawet 2000 zł, tu możemy dyskutować, to nie daje nam żadnej pewności, że cena na rynku będzie akceptowalna. Możemy przekazać nawet 2000 zł, ale nie mamy gwarancji, że cena u wszystkich sprzedawców następnego dnia nie będzie na poziomie 3000 zł lub 4000 zł albo jeszcze większa. W naszej opinii proponowany instrument skutecznie blokuje cenę na poziomie sprzedawcy i na tym poziomie chcemy ingerować. Z drugiej strony przypomnę, że funkcjonuje dodatek osłonowy, o którym już mówiłam, więc byłoby to powielanie instrumentu. Część odbiorców, w tym też zużywających węgiel, ten dodatek jeszcze otrzyma – albo złożyła wniosek, albo będzie ten wniosek składała. Przypomnę, że maksymalnie jest to 1400 zł.

Przypomnę też państwu, że instrument obejmuje również spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, było o to pytanie, które używają źródeł ciepła wskazanych w ustawie.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dostaną tylko 3 tony węgla?

Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:

Trzy tony na mieszkanie. Jeżeli jest 20 mieszkań, to wtedy tę liczbę przez 3. Jeżeli chodzi o te tony, to wyjaśniam, iż w domach jest limit do 3 ton.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:

Jeżeli jest kotłownia zbiorcza i jest na przykład 20 mieszkań, to rachunek jest prosty. 20 razy 3 i mamy ilość węgla. Oczywiście to jest dom. Poza tym zakładam, że w wielu sytuacjach, gdzie jest termomodernizacja, nie będzie aż tak dużej potrzeby.

Odnośnie do termomodernizacji i alternatywnych pomysłów, które mogłyby ograniczyć zużycie węgla w Polsce, przypomnę, że działa program „Czyste powietrze". W tym momencie działa on już dla tej grupy w najtrudniejszej sytuacji na rynku. Maksymalne wsparcie to 69 tys. zł, do 90% dofinansowania i to jest bardzo dużo, o wiele więcej niż w przypadku instrumentów, które funkcjonują w Unii Europejskiej. Teraz kraje unijne masowo uruchamiają tego typu programy, a u nas one funkcjonują już od dawna.

Oczywiście pomysł szybkiego przekazania dofinansowania na pompy ciepła można wdrożyć i taka ścieżka jest też w „Czystym powietrzu", więc nie ma konieczności uruchamiania dodatkowej. Tylko wyobraźmy sobie sytuację, że mamy budynki bez termomodernizacji, wprowadzamy na szybko pompy ciepła, a one niestety operują na prądzie, który w większości w naszym kraju pochodzi z węgla. Siłą rzeczy, sama pompa ciepła bez fotowoltaiki i całej instalacji jest raczej instrumentem, który zmniejszyłby nam zużycie tylko na krótką metę. Przy innym miksie energetycznym tak, przy miksie energetycznym opartym na węglu to nie jest do końca instrument, który na szybko mógłby

nam rozwiązać problem na dużą skalę. W perspektywie, jak najbardziej, jeśli chodzi o przyzwyczajanie społeczeństwa do źródeł czystej energii, do ich promowania, to jest instrument właściwy i widzimy przy okazji „Czystego powietrza”, że w składanych teraz wnioskach skokowo, z każdym dniem rośnie nam liczba wniosków składanych o pompy ciepła versus kotły i źródła gazowe. To jest tendencja, którą widzimy, natomiast bardziej powinna być ona realizowana w połączeniu z fotowoltaiką, którą mamy w programie „Mój prąd”.

Rozważamy również szybszą ścieżkę w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska, jeśli chodzi o szybkie instrumenty, ale możemy też sobie wyobrazić, że termomodernizacja to nie jest proces, który można przeprowadzić z dnia na dzień. Zależy nam na projektach kompleksowych. Czasami to jest jedna strona domu, dach, okna, drzwi, czasami tylko źródła ciepła. Każdy projekt jest projektem indywidualnym. Nie możemy zrobić jakiegoś uniwersalnego projektu, chociaż rozważamy wprowadzenie instrumentów, które przyspieszałyby wdrażanie „Czystego powietrza” i poszerzały grupę, bo teraz jesteśmy już w grupie osób najbardziej potrzebujących, najuboższych. Być może pomoże zaangażowanie gmin, jest taki pomysł. Zastosowaliśmy go przy „Moim prądzie” jako projekt parasolowy, gdzie gmina pełni rolę zastępczego wykonawcy inwestycji. Takie pomysły też mamy, ale one są skierowane bardziej w kierunku ulepszenia „Czystego powietrza” niż jakichś gorączkowych działań na dzień dzisiejszy. Wierzymy, że skala wyzwania nadal jest taka, iż program jest niezbędny do dalszego wdrażania, konsekwentnie.

Przypomnę także, że w KPO na termomodernizację i wszystkie działania powiązane mamy prawie 12 mld zł. W Programie FEnIKS i w kolejnych instrumentach finansowych są takie kwoty wsparcia, głównie dotacyjne, ale też i pożyczkowe. W tym momencie już większość gmin w Polsce przystąpiła do „Czystego powietrza”, ale są niestety gminy, które ze względów politycznych mówią nam wprost, że nie mogą przystąpić do współpracy z nami. Bardzo nad tym ubolewamy, bo doradca gminny do „Czystego powietrza” w każdej gminie znacząco zwiększa efektywność wydatkowania, pomaga uzupełnić wnioski na miejscu oraz wspiera w zakresie wyboru właściwego działania, czy to w zakresie termomodernizacji, czy jakichś innych działań towarzyszących, ponieważ pełni on też role wstępnego audytu energetycznego. To jest to, o czym nie powiedziałam – każdy uczestnik programu otrzyma bon na audyt energetyczny w programie „Czyste powietrze” i będzie miał możliwość przystąpienia do programu, jednocześnie będzie deklarował, czy przystąpi, czy nie, ale audyt jest elementem, który chcemy dodatkowo wprowadzić dla odbiorców. Informacje o tym, kto będzie podmiotem uczestniczącym w programie, dzięki Zarządcy Rozliczeń będziemy mieli, więc ułatwi nam to przekazywanie tej informacji i bonów na audyt energetyczny w programie „Czyste powietrze”.

Nie wiem, czy wyczerpałam wszystko, ale kierunkowo na pewno tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Obrady będziemy kontynuować. Szanowni państwo, ogłaszam przerwę do godziny 15.00. Spotykamy się w sali nr 211 w U. Do zobaczenia.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wznawiamy posiedzenie. Jest z nami pan minister Adam Guibourgé-Czetwertyński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, witam serdecznie, ponieważ pani minister Anna Moskwa jest w tej chwili w pałacu prezydenckim na uroczystości powołania i odwołania członków rządu. Pan minister Guibourgé-Czetwertyński zastąpi w drugiej części posiedzenia panią minister Annę Moskwę.

Szanowni państwo, stwierdzam zakończenie pierwszego czytania i proponuję, żeby przystąpić do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Pytanie – czy są uwagi do tytułu? Nie widzę. Tytuł ustawy został rozpatrzony przez Komisję.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Czy są uwagi do art. 1? Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Grzyb (KP) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, mam zasadnicze pytanie. Czy wszystkie sortymenty węgla będą objęte tym systemem wsparcia? To w szczególności jest pytanie o tzw. ekogroszek,

bo to jest sortowany węgiel, który uzyskał specjalne miejsce w systemach grzewczych i jest on relatywne dużo droższy na rynku w chwili obecnej niż inne sortymenty czy to grubego węgla, czy też różnego typu miału itd. To jest pierwsze pytanie, ponieważ w art. 1 mamy wymienione: węgiel kamienny, brykiet i pelet.

Drugie pytanie, które chciałbym w związku z tym zadać, jest następujące: dlaczego państwo ograniczacie pelet tylko do peletu, w którym węgiel kamienny stanowi co najmniej 85%? W moim przekonaniu pelet drzewny też jest paliwem stałym. Jego cena też bardzo wzrosła na rynku. Dlatego pytam, żeby nie wylać dziecka z kąpielą, czy nie byłoby sensowne wykorzystanie w instalacjach indywidualnych peletu drzewnego bądź innego pochodzenia. Moim zdaniem to też ma sens. Czy istniałaby szansa na to, żeby również ten sortyment paliwa stałego objąć rekompensatą?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy pan minister zechce odpowiedzieć?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Tak. W tym projekcie ustawy nie ma różnic, jeżeli chodzi o rodzaje węgla. O ile jest to węgiel kamienny, tak jak zresztą zwrócił uwagę pan poseł – w art. 1 ust. 2 – to każdy węgiel może być objęty rekompensatą, a dlaczego nie zostało nim objęte drewno? Drewno przede wszystkim nie jest objęte embargiem, a my odnosimy się w ustawie do węgla dla gospodarstw domowych, na który to surowiec nałożono embargo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy jest jakaś poprawka do art. 1? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 1 został rozpatrzony, chyba że pan poseł zgłasza sprzeciw i wtedy będziemy głosować.

Poseł Andrzej Grzyb (KP) – spoza składu Komisji:

Nie, ja nie zgłaszam sprzeciwu, panie przewodniczący. Zaproponowałem tylko, żeby włączyć do systemu rekompensat również pelet drzewny.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie proszę zgłosić poprawkę. Na tym etapie propozycje zmian zgłasza się w formie poprawek. Rozpatrzyliśmy art. 1.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2. Czy są jakieś uwagi? Pan przewodniczący Warzecha, bardzo proszę.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Chciałbym zgłosić poprawkę do art. 2 ust. 4. Poprawka proponuje podwyższenie kwoty rekompensaty z wysokości nie wyższej niż 750 zł brutto do wysokości nie wyższej niż 1073,13 zł brutto. Zmiana podyktowana jest potrzebą zapewnienia większego wsparcia uczestnikom rynku, w związku z trudną sytuacją na rynku paliw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Mam przed sobą opinię pani minister Anny Moskwy, która zawiera w sobie stwierdzenie, że rząd popiera zaproponowane poprawki, opiniuje je pozytywnie i rekomenduje przyjęcie.

Czy są inne uwagi do art. 2? Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do pana ministra. Mówimy tu o cenie węgla w wysokości 996,60 zł i to jest cena, którą dziś proponuje rząd, jeśli chodzi o zakup węgla. Mam pytanie, czy dobrze to rozumiem – każdego węgla, który chcemy kupić w punkcie sprzedaży, tak? Chodzi o każdy sort węgla, czy nie? Za tyle każdy Polak może kupić ekogroszek, za tyle może kupić groszek, za tyle może kupić orzech w każdym punkcie sprzedaży, który zostanie objęty tą ustawą, zgadza się? To jest jedno pytanie.

O jakiej właściwie ilości węgla mówimy, dla której ta rekompensata jest przygotowana? Państwo w swojej ustawie wskazujecie dwa różne źródła. Przyjmując to, co do tej pory zapisaliście w ustawie, że limit dotacji wynosi 3 mld zł na dofinansowanie w kwocie

do 750 zł, jeśli to przez siebie podzielimy, to wyjdzie nam, że 4 mln ton węgla będzie można dofinansować. Po przyjęciu poprawki te proporcje nam się troszeczkę zmienią.

Idźmy jednak dalej tym tropem. Na każde gospodarstwo przypadają 3 tony, co nam daje liczbę 1 333 000 gospodarstw. Tyle gospodarstw domowych zostanie objętych tym systemem. Jednak w uzasadnieniu projektu ustawy podajecie, że według stanu na 7 czerwca 2020 r. w Centralnej Ewidencji Emisji Budynków w domach jednorodzinnych było zarejestrowanych 1 784 641 kotłów na węgiel i paliwo. Natomiast w formularzu oceny skutków regulacji, którą przedstawialiście na posiedzeniu rządu, zostało zapisane, że według szacunków Ministerstwa Klimatu i Środowiska liczba gospodarstw domowych wykorzystujących węgiel na podstawie nośników do ogrzewania pomieszczeń ma wynieść 3,8 mln. Mnożąc to z kolei przez 3 tony i dzieląc przez 750 zł wychodzi nam, że na dofinansowanie potrzeba ponad 8,5 mld zł. Tymczasem my zabezpieczamy tylko 3 mld zł.

Te wszystkie dane, zapisy i analizy znajdują się w waszych dokumentach, które dziś mamy przed sobą. Część z tych danych znajduje się w uzasadnieniu projektu ustawy, łącznie oczywiście z oceną skutków regulacji. Sami to zapisaliście.

Po raz kolejny zadaję pytanie, jaki węgiel będziemy sprowadzać, ile węgla mamy zamiar sprowadzić, jak to będzie wyglądało w proporcjach, jeżeli chodzi o dopłaty, mam na myśli węgiel pochodzący z polskich kopalń, z polskich spółek węglowych, a ile będzie wynosiła cena węgla sprowadzanego z zagranicy, w jakim stopniu ten węgiel będzie dofinansowywany?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Jeśli chodzi o rodzaj węgla, to tak jak odpowiedziałem na poprzednie pytanie pana posła Grzyba, rodzaje węgla objęte dopłatami są opisane w art. 1 ust. 2. O ile pelet będzie zawierał 85% węgla kamiennego, to będzie go mogła objąć ta ustawa. Natomiast jeśli chodzi o szacunki przedstawione w OSR, to muszę podkreślić, że oczywiście nie wszystkie gospodarstwa domowe skorzystają w pełnej wysokości z tych 3 ton. Niektóre gospodarstwa kupią mniej, a niektóre już kupiły węgiel, więc to właśnie stąd wzięły się takie wielkości.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec zaproponowanej poprawki?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Mam jeszcze pytanie, panie przewodniczący. Zgłaszałam się wcześniej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Debata już się odbyła, przystępujemy do głosowania nad poprawką.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ale ja mam pytanie do poprawki, panie przewodniczący i proszę mi udzielić głosu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Swoje wątpliwości może pani wyrazić w głosowaniu. Czy jest sprzeciw wobec…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, ja mam pytanie do poprawki. Bez przesady. Jak mam głosować?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Debata ogólna już się odbyła. Została zgłoszona poprawka, może pani głosować za albo przeciw.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, nie. Chciałabym zadać ministrowi pytanie do poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale ja nie dopuszczam do tego rodzaju debaty.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):
Debaty jakiego rodzaju? Nie dopuszcza pan zadania pytania do poprawki?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Bardzo proszę, głosujemy. Kto jest za przyjęciem…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):
W jaki sposób pan proceduje nad tą ustawą? Zgłoszono poprawkę, ja mam istotne, merytoryczne pytanie do poprawki, a pan nie dopuszcza do zadania tego pytania?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Zarządzam głosowanie.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):
Czy pan w ogóle zamierza procedować nad ważną dla obywateli ustawą w normalnych warunkach?

Głos z sali:
Czy pani pozwoli nam się skupić na głosowaniu?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Kto jest za? Kto jest przeciw?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):
Panie przewodniczący, żeby głosować, to trzeba wiedzieć nad czym.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):
Panie przewodniczący, przywołuję pana do porządku.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Może pani przywoływać, ale to nie jest pani uprawnienie.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):
Ale jak my mamy w tych warunkach procedować?

Głos z sali:
Pani nam przeszkadza.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Proszę o wyświetlenie wyników głosowania.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):
Mam wniosek formalny, panie przewodniczący.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):
Naprawdę tak bardzo boicie się utraty władzy, że nie potraficie nawet prowadzić debaty w Sejmie? To jest skandal, panie przewodniczący. W taki sposób nie będziemy pracować nad żadną ustawą.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Tak się pracuje nad ustawami.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):
Żądamy zmiany sposobu procedowania nad tą ustawą.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
W taki sposób pracuje się nad ustawami. Debata ogólna już się odbyła, a teraz głosujemy nad poprawkami. Państwo chcecie prowadzić debatę ogólną nad każdą poprawką, ale nie ma takiego trybu procedowania.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):
To jest żenada.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Jakie są wyniki głosowania? Za 12, przeciw nikt. Dziękuję, poprawka została przyjęta.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

No nie…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 3. Bardzo proszę, czy są uwagi do art. 3?

Głos z sali:

Po co my tu w ogóle jesteśmy?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan przewodniczący Warzecha, proszę bardzo.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

To jest kpina.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w art. 3 w ust. 1 po zdaniu pierwszym proponujemy dodać zdanie drugie w brzmieniu: „Informowanie zarządcy rozliczeń o zamiarze korzystania z rekompensaty odbywa się w formie elektronicznej". Niniejsza poprawka ma na celu ujednolicenie sposobu przekazywania informacji o zamiarze korzystania z rekompensat i wskazanie formy informowania. Dziękuję.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, chciałabym zgłosić wniosek w sprawie formalnej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są jakieś inne uwagi do art. 3 bądź do poprawki?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Jest wniosek formalny.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Mam wniosek formalny i pytanie do poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie proszę przedstawić pytanie do poprawki.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o mój wniosek formalny, to proszę, aby pan zmienił sposób prowadzenia tej Komisji…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

W przeciwnym razie będziemy zmuszeni złożyć na pana skargę do Marszałek Sejmu i do Komisji Etyki Poselskiej, ponieważ prowadząc posiedzenie w taki sposób, nie dopuszczając posłów do zadawania merytorycznych pytań, dotyczących poprawek, które zresztą dostaliśmy dopiero przed chwilą, a których rząd w zasadzie w żaden sposób nie uzasadnia, łamie pan regulamin Sejmu.

Jeżeli myślicie, że jesteście panami świata tylko dlatego, że macie jeden głos przewagi w Sejmie czy dwa, to się mylicie. Ludzie taką butę i arogancję rozliczą przy najbliższych wyborach.

Głos z sali:

Pani zabiera merytorycznie głos, czy politycznie?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

To jest mój wniosek formalny o powrót do normalnego trybu procedowania nad ustawą, która jest ważna dla obywateli.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jest normalny tryb procedowania. Podczas rozpatrywania projektu odbywają się głosowania nad zgłoszonymi poprawkami.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Mam pytanie do przedstawiciela rządu. Mogę je zadać?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo. Pytanie do poprawki, jak najbardziej.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Mówimy o możliwości korzystania z rekompensat. Przed chwilą przyjęliśmy poprawkę, w której rząd zwiększył wysokość maksymalnej rekompensaty do kwoty 1073,13 zł. Jak rozumiem, bo poprawki przejrzałam tylko na szybko, nie ma w nich zwiększenia maksymalnego poziomu dofinansowania, co oznacza, że w tej sytuacji z maksymalnego dofinansowania, z maksymalnej kwoty rekompensaty będzie mogło teraz skorzystać mniej gospodarstw domowych, i to znacząco mniej. Wcześniej maksymalna kwota rekompensaty wystarczyłaby dla 1,3 mln gospodarstw domowych, a w tej chwili wystarczy już tylko dla 931 tys. gospodarstw. To jest znaczny spadek, biorąc pod uwagę, że nawet w uzasadnieniu do ustawy podaliście państwo, iż szacujecie, że w ogóle prawem do rekompensaty będzie objętych ok. 5 mln gospodarstw domowych. W tej chwili przy maksymalnej rekompensacie schodzimy już poniżej 20% gospodarstw uprawnionych do otrzymania dopłaty.

Teraz pytanie. Czy celowo tylko markujecie wysokość maksymalnej dopłaty, a w gruncie rzeczy będzie ona dużo niższa, bo rząd szacuje, że dużo mniej osób skorzysta z tej możliwości niż założono w pierwotnym uzasadnieniu do ustawy? Czy może są jakieś inne powody? Nie wiem, może chęć ograniczenia liczby osób, które będą mogły złożyć wniosek i skorzystać z rekompensaty. Nie wiem, w jakim kierunku zmierza rząd. Czy zamierzacie jednak docelowo dać o wiele niższe rekompensaty niż zakładamy dzisiaj w ustawie, czy mocno ograniczyć liczbę gospodarstw domowych uprawnionych do otrzymania rekompensat? Innej możliwości nie ma. 3 mld zł podzielone przez 750 to jest 1,3 mln, ale 3 mld zł podzielone przez 1073 to jest już tylko 931 tys. Proszę o odpowiedź na to pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Właściwie to jest takie samo pytanie, na które odpowiedziałem już poprzednio, więc tylko powtórzę to, co powiedziałem.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Proszę ciszej, bo nie słychać pana ministra.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Widzę, że nie chcecie państwo słuchać odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Szacunki, które zostały przygotowane w OSR, odpowiadają oczywiście kwocie dostępnych środków. Mamy jednocześnie świadomość, że część gospodarstw domowych już w tej chwili kupiła węgiel i że nie wszyscy będą chcieli kupować 3 tony. Dlatego prawdopodobna liczba gospodarstw domowych, która będzie chciała skorzystać z tego mechanizmu, będzie mniejsza.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, ale to jest pobożne życzenie, bo ludzie mogą przecież kupować na przyszły sezon.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę nie przeszkadzać, bo naprawdę panią wykluczę z posiedzenia. Nie udzieliłem pani głosu.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Proszę bardzo, to będzie po raz kolejny złamanie przez pana regulaminu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani nie zna regulaminu. Pani próbuje regulamin naciągać.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze, jeszcze jeśli chodzi o stanowisko resortu do poprawki. Rozumiem, że zgodnie z pismem pani minister.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Tak, rząd popiera tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Mogę prosić o głos? Mam pytanie do pana ministra.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie ministrze, mówi pan o dofinansowaniu, a zgłoszona poprawka stwierdza, że do tony węgla kupowanej po 996,60 zł będzie dopłata 1073,13 zł. Oczywiście tak jak mówiła pani poseł, że w tym pierwszym rozdaniu sprzedajemy tyle, że nam wystarcza środków finansowych. W takim razie pytanie podstawowe – czy 1073,13 zł otrzyma kopalnia, która sprzedaje dziś węgiel? Mam aktualne ceny tego węgla z Polskiej Grupy Górniczej. Załóżmy, że ten węgiel kosztuje już nie 700, 800 zł jak tu podają, tylko niech kosztuje 1000 zł. Czy również sprzedawca tego węgla, o którym mówicie, który kupuje ten węgiel za granicą a jego cena wynosi 1800 zł netto w Polsce, do tego musi doliczyć 100 zł za transport, 30 zł za rozładunek i przesiewanie, co daje mu kwotę na placu 1930 zł za tonę węgla. Do tego trzeba jeszcze doliczyć stawkę za stratę w przesiewie, bo mówimy o węglu, który idzie do elektrowni, czyli tam osiągnie jakieś 20% z tego węgla, czyli będzie miał stratę 320 zł i ją trzeba doliczyć do ceny. W ten sposób cena węgla brutto, który zostanie przywieziony na plac i przesiany do sprzedaży wyniesie 2250 zł. Żeby go sprzedać z zyskiem, narzuci marżę, zakładam, że to będzie 10%, zaledwie 200 zł, czyli węgiel na placu u tego sprzedawcy będzie kosztował jakieś 2450 zł za tonę i to bez VAT. Jak zostanie doliczony VAT, to cena wyniesie 3013 zł. Państwo mu dacie te 900 zł, czyli 1000, dołożycie drugi 1000, więc będzie miał 2000 zł. Żeby jednak mógł sprzedać ten węgiel po kosztach, z marżą tylko w wysokości 200 zł, cena tony węgla osiągnie 3013 zł, ale sprzedawcy i tak nadal brakuje prawie 1000 zł. Kopalnia natomiast sprzedaje węgiel po 1000 zł więcej niż tu jest dziś w cenniku, tak? Oczywiście w różnych sortach.

Pytanie jest takie: czy taka sama rekompensata przysługuje dla węgla sprzedawanego na kopalni, jak i tego sprowadzonego z zagranicy, który musi przypłynąć, trzeba go przetransportować, przesiać, pojawi się strata na miale itd.? Brakuje 900 zł tylko do tego, aby pokryć koszty.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Zwracam jednak uwagę, że to nie jest pytanie do tej poprawki.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Jak najbardziej jest to pytanie do poprawki, bo wszystko trzeba rozliczyć elektronicznie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie, panie pośle. Poprawka dotyczy informowania zarządcy rozliczeń o zamiarze korzystania z rekompensaty. Ten zamiar ma być zgłoszony w formie elektronicznej, a pan pytał o coś zupełnie innego.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ale to trzeba zrobić elektronicznie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pytanie nie dotyczy tej poprawki i jest pytaniem nie na temat.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

To jest ważne pytanie dla tych, którzy słuchają naszych obrad.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście poproszę pana ministra o odpowiedź, ale w uzasadnieniu do ustawy rzecz jest opisana, że ma to być średnia cena ważona. Nie chodzi o dopłaty do tego czy tamtego węgla, tylko węgiel będzie rozliczany globalnie.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Pan przewodniczący już częściowo odpowiedział na to pytanie. Rzeczywiście w ustawie nie ma rozróżnienia między źródłem pochodzenia węgla, tzn. czy przedsiębiorca będzie sprzedawał węgiel krajowy, importowany, czy trochę taki i trochę taki. To wszystko zależy od decyzji przedsiębiorcy.

Natomiast jeżeli chodzi o kalkulację pana posła, to zwrócę uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, cena w portach ARA jest w tej chwili jednak niższa niż to, co podał pan poseł. Wynosi ona 320 dolarów, czyli ok. 1400 zł, a nie 1800 zł. I druga sprawa – jak pan przeprowadzał kalkulację. Przedsiębiorca czasami rzeczywiście musi odsiewać część węgla, ale ta część odsiana nie idzie na stratę. Ona może być sprzedawana na przykład innym instalacjom, ciepłowniom bądź elektrociepłowniom. Przedsiębiorca nie spisuje więc w całości na straty tej części węgla.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Jak powiedziałem, pytanie nie dotyczyło tej poprawki…

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Czy pan wie, o ile podskoczyła cena w ciągu dwóch dni? O ponad 200 zł.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To też nie jest pytanie do tej poprawki. Przystępujemy do głosowania nad poprawką nr 2. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników. 14 głosów za, nikt nie był przeciw, wstrzymały się 3 osoby. Stwierdzam, że poprawka nr 2 została przyjęta.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 3 wraz z przyjętą poprawką? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator z Biura Legislacyjnego Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Konrad Nietrzebka, Biuro Legislacyjne. Nie wiem, czy pan przewodniczący jeszcze na to zezwoli, ale chciałbym zwrócić uwagę, że sygnalizowaliśmy chęć zabrania głosu podczas rozpatrywania art. 2. Czy możemy wrócić do tego artykułu, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję uprzejmie. Szanowni państwo, jeśli chodzi o art. 2, który ma bezpośredni związek z art. 1, z uwagi na zawarte w nim regulacje, chcielibyśmy, po pierwsze – wystąpić z uprzejmą prośbą do Wysokiej Komisji i pana przewodniczącego o udzielenie upoważnienia dla Biura Legislacyjnego do dokonania oczywistych korekt o charakterze redakcyjno-legislacyjnym, bowiem tutaj pojawia się kilka takich spraw, które w ramach upoważnienia należałoby poprawić. Sygnalizowanie ich każdorazowo w trakcie posiedzenia Komisji z pewnością wydłuży czas trwania obrad Komisji. Stąd ta uprzejma prośba z naszej strony.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście, bardzo proszę, jak zawsze udzielamy takiego upoważnienia.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję. Tak czy inaczej, szanowni państwo, chcielibyśmy jeszcze w tym momencie zasygnalizować kilka spraw, które będą rzutowały na rozwiązania zawarte w dalszej części projektowanej ustawy. Postaramy się uporządkować pewną terminologię, która pojawia się w obrębie całego projektu. Będziemy chcieli na przykład ujednolicić sformułowania dotyczące sprzedaży dla gospodarstw domowych, bowiem ta kwestia jest niezwykle istotna z uwagi na przedmiot regulacji. Będziemy chcieli także wprowadzić skrót dotyczący rekompensaty, o której jest mowa w art. 2 ust. 1, jak również skrót dla Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, która jest w art. 2 ust. 2.

Niezależnie od tego chcielibyśmy prosić wnioskodawców o krótkie wyjaśnienia dotyczące terminów i pojęć, które są stosowane w ustawie. Z legislacyjnego punktu widzenia bardzo dziękujemy za odniesienie się do pojęcia „paliw stałych”, które zostały zdefiniowane w art. 1 w ust. 2 w zasadzie w sposób zbieżny z tym, co mamy zawarte w art. 2 pkt 4a lit. a) ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, natomiast chcielibyśmy się jeszcze zapytać, bo to jest niezwykle istotne z punktu widzenia stosowania tej ustawy, jak należałoby oprócz zdefiniowanych „paliw stałych” czy „gospodarstwa domowego” rozumieć inne pojęcia, które są niezwykle istotne z punktu widzenia stosowania tej ustawy? Chodzi nam na przykład o pojęcie „sprzedaży”. Czy ta sprzedaż została tutaj użyta w powszechnym znaczeniu, które de facto odpowiada regulacji zawartej w art. 535 § 1 Kodeksu cywilnego, czy też może tutaj chodzi o sprzedaż bardziej pod kątem regulacji art. 3 pkt 6a ustawy – Prawo energetyczne?

Mamy też pytania dotyczące rozumienia pojęcia „wprowadzenia do obrotu paliw”, ponieważ zwracamy uwagę na fakt, iż tego typu pojęcia, mimo że nie są zdefiniowane tutaj, w projektowanej ustawie, to są jednak definiowane w ustawach systemowych, zajmujących się energetyką, na przykład w art. 14 i 14a ustawy o systemie monitorowania i kontroli jakości paliw.

Ta sama wątpliwość pojawia się w kwestii interpretacji pojęcia wyszczególnionego jako jedna z przesłanek z art. 2 ust. 1, a mianowicie paliwa stałe, które mają być sprzedawane gospodarstwom domowym, mają być im sprzedawane „w celu wykorzystania na potrzeby własne” tych gospodarstw domowych. Chcielibyśmy poprosić wnioskodawców o krótkie wyjaśnienie, jak należy tych kilka terminów rozumieć, żeby stosowanie ustawy nie budziło żadnych wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Spróbuję odnieść się do wszystkich kwestii. Mam nadzieję, że o niczym nie zapomnę. Jeśli chodzi o ujednolicenie dla „gospodarstw domowych”, to oczywiście tak, można jak najbardziej ujednolicić to w całej ustawie. Jeżeli chodzi o zwrot „wprowadzenie do obrotu” w przypadku paliw, to został on użyty w rozumieniu ustawy o monitorowaniu jakości paliw, a jeśli chodzi o pojęcie „sprzedaży”, to ono jest tutaj używane w powszechnym rozumieniu tego słowa. Padło też pytanie o zwrot „na potrzeby własne”. Szanowni państwo, tutaj chodzi o to, że jest to na potrzeby własne gospodarstwa domowego w odróżnieniu od na przykład sprzedaży sąsiadowi lub jakiemuś innemu podmiotowi. Było jeszcze pytanie o skróty. Odpowiadam tak, te skróty można dodawać. I to chyba wszystko. Dziękuję.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie ministrze. Zgodnie z tym, co wcześniej zaznaczył pan przewodniczący, jesteśmy aktualnie przy art. 3, a skoro tak, to od razu, żeby nie tracić czasu, przedstawię nasze uwagi do art. 3. Co prawda nie dotyczą one zgłoszonej poprawki, ale mimo to chcielibyśmy w tym momencie poruszyć dwie kwestie. To będzie też pytanie do strony rządowej, do pana ministra.

Panie ministrze, w ust. 1 w art. 3 jest mowa o przedsiębiorcy, „o którym mowa w art. 2 ust. 1”. To jest jakby ten podstawowy przedsiębiorca, jeśli chodzi o naturę projektu tej ustawy, który spełnia wszystkie przesłanki zawarte w art. 2 ust. 1. Jednak w ust. 2 nie ma już tego doprecyzowania, że chodzi o przedsiębiorcę z art. 2 ust. 1, ponieważ, cytuję:

„zarządca rozliczeń prowadzi listę przedsiębiorców” – a więc de facto wszystkich przedsiębiorców, tak można by to odczytywać – „którzy zamierzają korzystać z rekompensaty, o której mowa w art. 2 ust. 1”. Wynika z tego, że są to przedsiębiorcy, którzy musieliby spełniać wymagania art. 2 ust. 1, bo tylko tacy przedsiębiorcy, zgodnie z art. 2 ust. 1, są uprawnieni do otrzymania rekompensaty. Czy tutaj nie należałoby, po pierwsze, doprecyzować tego pojęcia przedsiębiorców, czyli po prostu po wyrazie „przedsiębiorców” dodać sformułowanie: „o których mowa w art. 2 ust. 1”? To jest pierwsze pytanie.

Nasza druga wątpliwość dotyczy końcówki ust. 2. Szanowni państwo, proszę zobaczyć, że zarządca rozliczeń, o którym jest mowa w rozdziale VII ustawy o zasadach pokrywania kosztów powstałych u wytwórcy w związku z przedterminowym rozwiązaniem umów długoterminowych sprzedaży mocy i energii elektrycznej, prowadzi listę tych przedsiębiorców, zawierających dane – tu mamy je wskazane – ale przekazuje ją ministrowi właściwemu do spraw energii każdorazowo po aktualizacji. W tym momencie pojawia się wątpliwość, co należy rozumieć pod pojęciem każdorazowości. Czy w przypadku każdej zmiany danych jedna lista staje się nieaktualna i od razu na zarządcy rozliczeń spoczywa obowiązek jej aktualizacji i przekazania? Rozumiem też, że to jest przepis, z którego można wywnioskować, że jest taki obowiązek, aby tę listę aktualizować, czy tak? Zarządca rozliczeń miałby na podstawie przepisu art. 3 ust. 2 taką listę nie tylko prowadzić, ale ją aktualizować przy każdej zmianie. Z praktycznego punktu widzenia można jednak mieć wątpliwości co do ilości tych zmian i ilości aktualnych list. Wyobrażam sobie, że może się zdarzyć taka hipotetyczna sytuacja, że na przykład w ciągu jednego dnia nastąpi kilka zmian i w związku z tym jak często miałaby być aktualizowana ta lista? Jaką datę miałaby on mieć? Skąd wiadomo, kiedy ona jest aktualna, a kiedy nie jest? To są praktyczne zagadnienia, ale niezwykle istotne z legislacyjnego punktu widzenia. Bardzo prosimy o krótkie wyjaśnienie tych dwóch kwestii.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Jeśli chodzi o doprecyzowanie w art. 3 ust. 2, że chodzi o listę przedsiębiorców, o których mowa w art. 2 ust. 1, to jak najbardziej można w ten sposób przepis doprecyzować. Dokładnie o to chodziło.

Jeżeli natomiast chodzi o aktualizację, to jest później ważne dla celów kontrolnych, żeby lista była jak najbardziej aktualna. Sądzę jednak, że taką rozsądną częstotliwością pewnie będzie raz dziennie, wtedy będą dokonywane aktualizacje. Nie podejrzewam, żeby była potrzeba wysłania nowej listy na przykład co 5 minut.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Zgodnie z tym co zostało powiedziane, udzielamy upoważnienia do działania naszym legislatorom, a ja stwierdzam, że art. 3 wraz z poprawką został rozpatrzony pozytywnie.

Art. 4. Czy są uwagi do tego artykułu? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o art. 4, to tylko sygnalizujemy, że tutaj konsekwencją brzmienia art. 4 ust. 1 będą zmiany w art. 6 odnośnie do faktury sprzedaży. Mieliśmy także wątpliwość, i prosimy tutaj o potwierdzenie przez wnioskodawców, że przepis art. 4 ust. 1 de facto sankcjonuje obowiązek wystawiania faktur. Tutaj jest możliwość albo paragon, albo faktura, ale biorąc pod uwagę system przyjęty w projektowanej ustawie do rozliczeń i zachowania odpowiednich wymogów, konieczna jest faktura i stąd bierze się ratio legis tego przepisu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Tak, dokładnie chodziło o obowiązek wystawienia faktury.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś poprawki do art. 4? Nie widzę. Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 4.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 5. Pan przewodniczący Warzecha, proszę bardzo.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Chciałem zgłosić kolejną poprawkę. W art. 5 w ust. 4 proponuje się dodać drugie i trzecie zdanie w następującym brzmieniu: „Składający oświadczenie jest obowiązany do zawarcia w nim klauzuli następującej treści: „Jestem świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia”. Klauzula ta zastępuje pouczenie organu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę o stanowisko rządu do tej poprawki.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Rząd popiera poprawkę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy są inne uwagi? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator z Biura Legislacyjnego Łukasz Grabarczyk:

Mamy drobną uwagę do przedłożonej poprawki. Chcielibyśmy dopytać wnioskodawców, czy w istocie w tym drugim dodawanym zdaniu można mówić o pouczeniu organu o odpowiedzialności karnej? Proszę bowiem zauważyć, że takie oświadczenie będzie składane nie tyle organowi, co przedsiębiorcy. Jest więc pytanie, czy rzeczywiście w tym przepisie wyraz „organu” jest konieczny.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Zgadzamy się z legislatorami, że wyraz „organu” nie jest potrzebny.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy to jest wystarczające wyjaśnienie?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tak, ale prosilibyśmy o ewentualną korektę poprawki polegającą na skreśleniu wyrazu „organu”.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Przystępujemy do głosowania nad poprawką. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyświetlenie wyników. Za 17, przeciw nikt, wstrzymały się 3 osoby. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 5?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Jeśli można, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję uprzejmie. Sygnalizujemy tylko w ramach ujednolicenia, że w art. 5 ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia zamiast wyrazów „w ramach tego gospodarstwa domowego” ujednolicimy zapis w taki sam sposób, jak ma to miejsce w przypadku pkt 1 w tym ust. 1, jak również w związku z regulacją zawartą w art. 2 ust. 1, czyli brzmienie będzie następujące: „Członek gospodarstwa domowego dokonujący zakupu paliwa stałego w celu wykorzystania na potrzeby własne tego gospodarstwa domowego” i dalej bez zmian. Podkreślamy tutaj cel, który wybrzmiał wcześniej z ust pana ministra. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan minister chciałby się do tego odnieść?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Taka zmiana jest jak najbardziej zgodna z intencją rządu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy są inne uwagi do art. 5? Nie widzę. Przystępujemy do głosowania nad poprawką. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Za 15 posłów, przeciw nikt, wstrzymało się 5 osób. Stwierdzam, że poprawka do art. 5 została przyjęta.

Czy są inne poprawki do art. 5? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 5 wraz z poprawką został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję.

Art. 6. Czy są uwagi do tego artykułu? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Zgodnie z tym, co już sugerowałem przy okazji art. 4 ust. 1, zarówno w art. 6 ust. 1, jak i w art. 6 ust. 2 musimy dokonać korekty zgodnie z formułą, która została przyjęta w art. 4 ust. 1 i zamiast wyrazów „faktur sprzedaży po cenie" zostanie użyte sformułowanie „oraz faktur za sprzedaż paliwa stałego po cenie", bo tak jest to określone w art. 4 ust. 1 i żeby zachować spójność tekstu konsekwentnie będziemy używać tego zwrotu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście, panie mecenasie. Czy są inne uwagi do art. 6? Nie ma. Stwierdzam, że art. 6 został rozpatrzony pozytywnie.

Art. 7. Pan przewodniczący Warzecha, bardzo proszę.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Zgłaszam poprawkę do art. 7…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Też mam poprawkę do art. 7.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Widzę zgłoszenie. Proszę kontynuować, panie pośle.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

W poprawce jest zaproponowana zmiana polegająca na wprowadzeniu dwóch terminów na złożenie przez przedsiębiorcę wniosku o rekompensatę. W celu przyspieszenia wypłaty rekompensat dla przedsiębiorców zaproponowano dodatkowy termin na złożenie wniosku o wypłatę rekompensat jeszcze w 2022 r. Pozostałe zmiany w art. 7 mają na celu uwzględnienie możliwości składania wniosków w dwóch terminach. Ponadto niniejsza poprawka ma na celu wskazanie, że przedsiębiorcy powinni we wniosku o wypłatę rekompensaty uwzględniać wyłącznie transakcje sprzedaży, które zostały zarejestrowane w portalu prowadzonym przez zarządcę rozliczeń.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł też ma poprawkę do tego artykułu, bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ja mam poprawkę dalej idącą, ponieważ ona przewiduje możliwość składania wniosków o rekompensaty raz w miesiącu, w terminie ostatecznym nie przekraczającym 20 stycznia 2023 r., a więc tym ujętym w ustawie. Dlaczego tak? Bo tylko w ten sposób nie będziemy naruszać konstytucyjnej zasady ochrony interesów w toku.

Jeżeli normalni przedsiębiorcy, nie tylko PGG, ale działający faktycznie wolnorynkowo, mają przystąpić do tego programu, czyli także prywatne składy opału, to muszą oni mieć, po pierwsze, w miarę bieżące finansowanie z tego programu, bo nie widzę powodu, aby finansowali ze swoich środków obrotowych programy rządowe, a po drugie – co jest niezwykle ważne – ci przedsiębiorcy muszą mieć pewność co do wysokości rekompensaty. To co mówiłam rano, nie wyobrażam sobie, żeby przedsiębiorca miał przystąpić do programu, finansować ze swoich środków program rządowy i na koniec jeszcze czekać na ostateczną wysokość rekompensaty, która może wyniesie 1073 zł, może 750 zł, a może 500 zł, w zależności od tego, ile gospodarstw domowych i ile ton węgla

nabędzie w tym programie. Dla mnie to jest sytuacja nie do przyjęcia, że w ogóle można tak skonstruować ustawę.

To są w sumie dwie poprawki, druga przewiduje w art. 9 ust. 2 następujące brzmienie: „W przypadku pozytywnej weryfikacji kompletnego wniosku o wypłatę rekompensaty zarządca rozliczeń zatwierdza wniosek i dokonuje wypłaty rekompensaty w terminie miesiąca od dnia złożenia wniosku. Zatwierdzenie wniosku o wypłatę rekompensaty nie wymaga wydania decyzji administracyjnej". Czyli to jest tak samo jak przyjęto w projekcie ustawy.

Odpowiadając od razu na pytanie Biura Legislacyjnego, rekomenduję, aby te dwie poprawki były rozpatrywane łącznie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. To jest jak najbardziej zgodne z regulaminem i na temat, pani poseł. Tak powinniśmy pracować.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Cały czas wypowiadam się na temat, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Miałbym co do tego duże wątpliwości, ale bardzo proszę teraz o stanowisko rządu do poprawki zaproponowanej przez pana posła i poprawek zaproponowanych przez panią poseł.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Wydaje mi się, że te poprawki dążą do tego samego, czyli do zwiększenia częstotliwości wypłaty rekompensat dla przedsiębiorców. Wydaje mi się jednak, że w praktyce zrobić to tak często, jak proponuje pani poseł, czyli co miesiąc, może być trudno. Mogą być bowiem dziesiątki tysięcy wniosków o wypłatę i to wszystko trzeba będzie zweryfikować. Dlatego bardziej rozsądne wydaje mi się wprowadzenie drugiego terminu, tak jak to zaproponował pan poseł. Daje on przedsiębiorcom dodatkową możliwość występowania o zwrot i jest realnie możliwy do przeprowadzenia. Inaczej byłoby ryzyko, że kontrola będzie pozorna, żeby zdążyć zmieścić się w ciągu miesiąca i nie będzie sposobu, aby rzeczywiście uniknąć oszustw przy tych wypłatach.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

O ile dobrze zrozumiałem, rząd pozytywnie opiniuje poprawkę pana posła Warzechy i negatywnie poprawki pani poseł, tak?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dokładnie tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Dalej idąca jest poprawka pani poseł, dlatego ją jako pierwszą poddam pod głosowanie. W związku z sugestią pani poseł głosujemy nad dwiema poprawkami łącznie. Kto jest za przyjęciem poprawek? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników głosowania.

Za 10 posłów, przeciw 11. Poprawka, wprawdzie tylko jednym głosem, ale jednak przepadła.

Głos z sali:

Pani poseł nie zagłosowała.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Już jest za późno. Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Warzechę. Jeszcze Biuro Legislacyjne? Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcielibyśmy zauważyć, że w zestawieniu poprawek przedstawionych Komisji przez pana posła przed posiedzeniem, jest jeszcze poprawka nr 5, która w naszej ocenie powinna być poddana pod głosowanie łącznie z poprawką nr 4. Ona jest konsekwencją tego rozdzielenia terminów.

I jeszcze, jeśli można, do poprawki nr 4 chcielibyśmy dopytać wnioskodawców…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie proszę o przedstawienie poprawki nr 5, bo ona dotyczy art. 9, żebyśmy wiedzieli, nad czym mamy głosować. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

W art. 9 ust. 2 proponuje się nadać następujące brzmienie: „W przypadku pozytywnej weryfikacji kompletnego wniosku o wypłatę rekompensaty zarządca rozliczeń zatwierdza wniosek i dokonuje wypłaty rekompensaty odpowiednio w terminach do dnia 31 grudnia 2022 r. w przypadku wniosku, o którym mowa w art. 7 ust. 3 pkt 1 oraz do dnia 31 marca 2023 r. w przypadku wniosku, o którym mowa w art. 7 ust. 3 pkt 2. Zatwierdzenie wniosku o wypłatę rekompensaty nie wymaga wydania decyzji administracyjnej".

Proponowane jest także nowe brzmienie ust. 6: „Nieusunięcie braków formalnych, błędów obliczeniowych lub wątpliwości zarządcy rozliczeń na wezwanie zarządcy rozliczeń odpowiednio w terminie do dnia 30 listopada 2022 r. w przypadku wniosku, o którym mowa w art. 7 ust. 3 pkt 1 oraz do dnia 28 lutego 2023 r. w przypadku wniosku, o którym mowa w art. 7 ust. 3 pkt 2, pozbawia przedsiębiorcę, o którym mowa w art. 2 ust. 1, prawa do otrzymania rekompensaty w zakresie budzącym wątpliwości". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli to jest ułatwienie, bo nie trzeba decyzji administracyjnej. Gdyby taka decyzja była konieczna, to bardzo wydłużyłoby nam procedurę. Poproszę o stanowisko rządu do tej drugiej poprawki, a w zestawieniu poprawek do poprawki nr 5.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Rząd popiera tę drugą poprawkę, czyli poprawkę nr 5.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie ministrze, mam pytanie do pana. Czy jest pan świadomy tego, że poprawka nr 3 złożona przez Prawo i Sprawiedliwość, dzieląca te okresy, poprawka nr 4 w art. 9 i poprawka, która się pojawi w ślad za tymi poprawkami, tj. poprawka siódma dotycząca art. 18, gdzie państwo dzielicie kwotę, którą chcecie przeznaczyć na rekompensaty po 1,5 mld zł, że to wszystko doprowadzi do tego, że w pierwszym okresie bardzo szybko wyczerpie się limit wydatkowania środków na te rekompensaty? Przedsiębiorstwa, które będą pod koniec sięgały po rekompensatę, nie otrzymają żadnych 1073 zł. Czy wiecie o tym, że ten podział do tego doprowadzi? Może trzeba było te pieniądze wpakować w jeden rok i dążyć do tego, żeby środki się znalazły. Wtedy jest szansa na to, że rzeczywiście ta optymalna kwota, którą proponujecie w rekompensacie, dotknie większej liczby osób. A tak, wszyscy się oczywiście rzucą na ten węgiel, będzie on sprzedawany jak najszybciej, ale pojawi się problem rekompensat, które planujecie w takiej, a nie innej wysokości. I dopiero wtedy doświadczymy takiego zdarzenia, że rekompensata nie będzie na poziomie 750 zł, nie będzie na poziomie 550 zł, ale będzie to na przykład 250 zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Rozumiem, że pan poseł odniósł się do dalszej poprawki, więc może omówimy tę kwestię przy okazji rozpatrywania tamtej poprawki. Zastanowię się jeszcze nad tym, co pan poseł powiedział.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie przystępujemy do głosowania nad poprawkami nr 4 i 5. Kto jest za tymi poprawkami? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyświetlenie wyników.

Za 15 głosów, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 7 osób. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że przyjęliśmy poprawki.

Czy są inne uwagi lub poprawki do art. 7? Nie widzę. Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 7 wraz z poprawkami. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mamy pytanie do przedstawicieli strony rządowej, jeśli chodzi o brzmienie art. 7 ust. 5, tam, gdzie ono w tej chwili jest trzypunktowe. Mówi się tam o załączeniu wykazu gospodarstw domowych. Biorąc pod uwagę pkt 1, gdzie jest podkreślone, że dokonuje się zakupu paliwa stałego na potrzeby gospodarstwa domowego, chcielibyśmy zapytać, czy w ocenie wnioskodawców nie należałoby tego podkreślić również we wprowadzeniu do wyliczenia? Jeśli tak, to po wyrazach „załącza wykaz gospodarstw domowych" byłby przecinek, a następnie sformułowanie „na potrzeby których dokonano zakupu paliwa stałego". To jest tylko korekta, ale wydaje się, że to uspójnia nam treść w obrębie tej jednostki redakcyjnej, a jednocześnie uwzględnia to rozwiązanie, które projektodawcy zawarli w art. 5 ust. 1 w szczególności.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan minister.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Popieramy tę propozycję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy ta zmiana wymaga poprawki, czy mieści się w ramach upoważnienia?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Mieści się w ramach upoważnienia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo i przystępujemy do rozpatrzenia art. 8. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie widzę. Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 8.

Art. 9. Do tego artykułu była zgłoszona poprawka piąta, ale ona została już przegłosowana. Czy są uwagi do art. 9? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Mamy pewne wątpliwości dotyczące ust. 3.

Legislator Konrad Nietrzebka:

W innych ustępach również.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Zgadza się, chodzi nie tylko o ust. 3, ale w tym ustępie po raz pierwszy pojawia się sformułowanie, że wniosek o wypłatę rekompensaty może zawierać „braki formalne, błędy obliczeniowe lub budzi wątpliwości zarządcy rozliczeń". Pytanie do wnioskodawców – czy państwo nie widzicie ewentualnych potencjalnych problemów interpretacyjnych szczególnie w zakresie sformułowania, że wniosek może budzić wątpliwości zarządcy? Pytam w kontekście tego, że taki wniosek może stać się przedmiotem odmowy. Jeśli chodzi o braki formalne albo błędy obliczeniowe, to chociaż te pojęcia są również nie do końca precyzyjne, to jednak można je jakoś zobiektywizować, natomiast jeśli chodzi o wątpliwości zarządcy rozliczeń, to tutaj będzie to już podlegało każdorazowo indywidualnej ocenie tego zarządcy, a ustawa nie zawiera kryteriów, jakie zarządca powinien brać pod uwagę, a które w konsekwencji mogą prowadzić do oddalenia takiego wniosku.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Myślę, że rozumiem uwagę, ale pomysłowość potencjalnych oszustów jest duża. Nie wiem, czy jestem w stanie doprecyzować tę kwestię, ponieważ jest bardzo szeroki wachlarz rzeczy, które sobie wyobrażam, że mogą budzić wątpliwości zarządcy odnośnie do tego, czy dana osoba jest rzeczywiście uprawniona. Na przykład może chodzi o przypadki przedłożenia dwóch faktur za to samo gospodarstwo domowe lub o przedstawienie

fałszywych dokumentów. Nie wiem, czy dzisiaj jestem w stanie antycypować wszystkie takie przypadki i stąd taki ogólny zwrot zaproponowany przez rząd w tej ustawie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dacie państwo radę jakoś to doprecyzować? To rzeczywiście budzi wątpliwości. Dowolność takiego stwierdzenia jest tak duża, że…

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Mogę tylko dodać, że to jest rozwiązanie, które obowiązuje w innych ustawach energetycznych, na przykład w ustawie gazowej stosujemy podobne sformułowanie i w praktyce nie rodzi to problemów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Może uda się to doprecyzować w ramach rozporządzenia o ustawy, żeby nie było też takich sytuacji, że ktoś powie, iż ma wątpliwości, ale nie będzie wiadomo – jakie. Albo żeby opracować chociaż jakiś tryb sprawdzania tych wątpliwości, bo to rzeczywiście może być kłopotliwe, jeżeli ktoś zechce nadużywać tej regulacji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Oczywiście można mnożyć wątpliwości, czy taki zapis jest najbardziej trafny, ale w tym samym zdaniu mamy możliwość, że przedsiębiorca może w ciągu 14 dni się odwołać. Rozumiem, że zarządca przedstawia swoje wątpliwości, wskazując bądź to na braki formalne, bądź błędy obliczeniowe lub jakieś inne, a przedsiębiorca może się do tego odnieść. Nie robiłbym z tego jakiejś wielkiej tragedii, bo rozpisanie tego czy większe uszczegółowienie w tej ustawie…, tego się chyba nie da zrobić.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie mamy innego pomysłu, jak to zapisać, więc chyba pozostaniemy przy dotychczasowym zapisie. Chyba że są jakieś poprawki, ale takowych nie widzę. Stwierdzam, że art. 9 przyjęliśmy bez zmian.

Art. 10. Czy są uwagi bądź poprawki do tego artykułu? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Zgodnie z ust. 1 zarządca rozliczeń może żądać od przedsiębiorcy, w terminie 24 miesięcy od dnia wypłaty rekompensaty, przedłożenia dokumentów lub informacji uzasadniających wysokość wypłaconej rekompensaty. Chcielibyśmy dopytać: czy to będą jakieś inne dokumenty lub informacje, które były przedkładane na etapie wnioskowania o wypłatę tej rekompensaty, a jeżeli nie, to jakie jest ratio legis tego przepisu?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Chodzi o to, aby zostawić zarządcy realny czas na rzeczywistą kontrolę tych wniosków, które zostały złożone przez przedsiębiorców.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy to jest wystarczające wytłumaczenie?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, to była tylko po prostu nasza wątpliwość. Ona wynikała z takiej sytuacji, że kiedy de facto wszystkie dokumenty i informacje, które są wymagane zgodnie z art. 7 ust. 4 i 5 lub ewentualnie dodatkowe wyjaśnienia, o których jest mowa w art. 9 ust. 3… Chodzi o to, że to wszystko jest dostępne, ponieważ powstaje na etapie nazwijmy to wnioskowym, zgadza się? Natomiast w art. 10 mamy termin niepewności, ponieważ mówi się o 24 miesiącach od dnia wypłaty kwoty rekompensaty. To są dwa lata od momentu wypłaty. Tyle czasu ma jeszcze zarządca rozliczeń, żeby wymagać od przedsiębiorcy przedłożenia, jak rozumiemy, jakichś innych dokumentów lub informacji niż

te, które są już zarządcy znane. Z perspektywy przedsiębiorcy oznacza to niepewność, stąd wzięła się nasza wątpliwość i dlatego ją artykułujemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale jak rozumiem, rząd podtrzymuje zapis.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Tak, podtrzymujemy ten zapis. Tu chodzi o to, żeby minimalizować oszustwa. Przedsiębiorcy wiedzą, że będzie rzeczywista kontrola, bo zarządca ma dwa lata, żeby sprawdzić kompletność dokumentów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Jeszcze uwaga do art. 10 ust. 4. Przepis, który jest zaproponowany w projekcie, jeśli chodzi o jego brzmienie, jest de facto powtórzeniem brzmienia art. 10a ustawy z dnia 28 grudnia 2018 r. o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw. Chcielibyśmy się zapytać, co przemawiało za powtórzeniem tego typu przepisu? W naszej ocenie, jeżeli przepis już funkcjonuje w systemie, to nie należy go powielać, a jeżeli przepis miałby mieć na przykład charakter informacyjny, który miałby podkreślać, że chodzi o wydawanie decyzji przez organ wyższego stopnia, że minister właściwy do spraw energii jest dysponentem Funduszu Wypłaty Różnicy Ceny, to może wystarczyłoby zrobić tylko odwołanie, że podmiot jest dysponentem zgodnie z art. 10a ustawy, na którą się powołujemy.

Prosimy wnioskodawców o krótkie wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Myślę, że najprostszym rozwiązaniem, które rozwieje wątpliwości, będzie zastosowanie odesłania do art. 10a tej ustawy.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Czyli rozumiem, panie ministrze, że miałoby to być jakby podkreślenie, że minister właściwy do spraw energii ma w stosunku do zarządcy rozliczeń określone uprawnienia jako dysponent tego funduszu, o którym jest mowa…, zgodnie z art. 10a ustawy z 2018 r., tak?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Tak, dokładnie.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Takie odesłanie byłoby zasadne, tak?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi do art. 10? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 10.

Art. 11. Pan poseł ma poprawkę do tego artykułu. Proszę bardzo.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

W art. 11 proponuje się uchylić ust. 1 oraz ust. 2–4 oznaczyć jako ust. 1–3. Uchylenie ust. 1 w art. 11 związane jest z przesunięciem regulacji do art. 18 ust. 1. Zmiana podyktowana jest zapewnieniem właściwego miejsca w strukturze aktu dla przepisu o charakterze reguły wydatkowej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Rząd popiera poprawkę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Kwestia formalna, panie przewodniczący. W uzasadnieniu jest wskazanie, że przepisy art. 11 zostały przesunięte do art. 18. Do art. 18 jest poprawka nr 10 w zestawieniu poprawek, w związku z tym jest pytanie, czy te poprawki nie powinny być rozpatrywane łącznie?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To było pytanie do rządu. Łącznie czy osobno?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Łącznie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli poprawka nr 6 łącznie z poprawką nr 10, tak?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie proszę o przedstawienie poprawki nr 10.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Ta poprawka jest dosyć długa, dlatego może odczytam tylko uzasadnienie. Zaproponowana poprawka polega na zmianie reguły wydatkowej, polegającej na rozdzieleniu środków przeznaczonych na wypłatę rekompensat na lata 2022–2023. Maksymalny łączny limit wydatków z Funduszu Wypłaty Różnicy Ceny nie ulegnie zmianie, nie może przekroczyć 3 mld zł. W roku 2022 maksymalny poziom wydatków będzie wynosił 1,5 mld zł. W przypadku niewykorzystania środków przeznaczonych na wypłatę rekompensat w 2022 r. przechodzą one na rok 2023. Pula środków przeznaczonych na wypłatę rekompensat w 2023 r. wyniesie 1,5 mld zł.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jakie jest stanowisko rządu do przedstawionych poprawek?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Tak, popieramy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rząd jest za, dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma inne uwagi?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Nie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Jak widzę, usuwamy rzecz, do której rano miałam uwagę, czyli sposób finansowania przez fundusz COVID-19. To jest pozytywna zmiana, ale pozostaje pytanie, jakie będzie źródło finansowania wobec tego, jeżeli nie idziemy po obligacje skupione przez bank centralny lub Bank Gospodarstwa Krajowego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Z pytaniem zgłasza się jeszcze pan poseł, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie ministrze, mówimy o art. 18, ale mi chodzi o ust. 2. Poprawka zakłada, że w przypadku, gdy łączna wysokość rekompensat, o których mowa w art. 2 ust. 1, ustalona na podstawie pozytywnie rozpatrzonych wniosków o wypłatę rekompensat, przekroczy

wysokość limitu wydatków określonego w ust. 1 lub wysokość posiadanych środków, o których mowa w art. 11 ust. 2, wysokość wypłacanych rekompensat dla poszczególnych wnioskodawców podlega proporcjonalnemu obniżeniu, tak aby łączna wysokość wypłacanych rekompensat była równa maksymalnemu limitowi środków finansowych przeznaczonych na przyznanie rekompensat w danym roku.

Chodzi mi o to, czy w danym roku będziemy mówić o tym limicie, że to będzie 1,5 mld zł i to będzie nasz limit, a jeśli go przekroczymy, to z automatu w pierwszej transzy obniży się wysokość wypłacanych rekompensat i tak samo będzie w drugim roku? Czy należy to traktować łącznie, tzn. pierwszy i drugi to są 3 mld zł, czyli w pierwszym roku wypłacamy maksymalnie 1,5 mld zł, a to co będzie następowało w drugim będzie stanowiło ostateczny sposób rozliczenia, czyli w 2023 r. te dopłaty mogłyby być dużo mniejsze.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Połączę to jeszcze z pytaniem, które pan poseł zadał wcześniej, a które było bardzo podobne. Zastanowiłem się trochę nad tym, czy jest jakiś lepszy sposób zaadresowania tego problemu, ale kiedy decydujemy się na podział na dwie części możliwości wypłaty, co jak rozumiem jest jakimś wyjściem naprzeciw oczekiwaniom, które państwo też sygnalizowaliście, to niestety zasady budżetowe wymuszają, żebyśmy wprowadzili takie limity.

Jeżeli wystąpi taka sytuacja, jaką opisuje pan poseł, to ewentualnie wtedy będziemy się zastanawiali nad przesunięciem środków między jednym a drugim rokiem, ale niestety zgodnie z zasadami budżetowymi musimy wpisać jakąś kwotę na 2022 r. i jakąś kwotę na rok 2023.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie ministrze, rozwiązaniem byłaby w ogóle likwidacja tego ust. 2 i wprowadzenie kwoty dodatkowej na pokrycie rekompensat, tych które się pojawią w całości. To byłoby jedyne rozwiązanie. Oczywiście trzeba by wrócić po prostu do ustawy od początku. Mam nadzieję, że Senat jeszcze tym tematem się zajmie i stosowne poprawki wprowadzi. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Niestety, ale zgodnie z zasadami budżetowymi musimy wpisać pewne kwoty. Nie możemy operować na założeniach teoretycznych. Gdybyśmy z góry znali kwotę korekty, która jest potrzebna, to oczywiście byśmy ją wpisali. Zgodnie z zasadami budżetowymi musimy wtedy wpisać jakiś mechanizm obniżenia, ale jak powiedziałem, jeżeli nastąpi taka sytuacja, jaką opisuje pan poseł, to wówczas będziemy się ewentualnie zastanawiali nad przesunięciem środków pomiędzy jednym a drugim okresem, tylko możemy to robić dopiero wtedy, jak się taka sytuacja zmaterializuje.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Można by to przewymiarować albo znać dokładnie, przyjąć jakąś liczbę, że ci, którzy pana zdaniem kupili już ten węgiel, też go kupią z rekompensatą, a śmiem twierdzić, że tak będzie, bo będą mieli węgiel po 1000 zł.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, w tego rodzaju operacjach pewnie nie da się tego przewidzieć co do złotówki. Pani poseł zadała natomiast pytanie dotyczące poprawki szóstej. Jeżeli znosi się ten zapis, że do Funduszu Wypłaty Różnicy Ceny przelane są pieniądze z Funduszu Przeciwdziałania COVID, ale w poprawkach nie pojawiło się nic na temat tego, skąd te pieniądze mają się znaleźć w Funduszu Wypłaty Różnicy Ceny, to jest istotne pytanie, na które odpowiedź jest niewątpliwie ważna. Tak myślę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Rzeczywiście zapomniałem odpowiedzieć na to pytanie, przepraszam. Źródło finansowania się nie zmienia. Tą poprawką został uchylony tylko ust. 1, natomiast ust. 2–4 zostaną oznaczone jako ust. 1–3 i one pozostają.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli zostaje Fundusz Przeciwdziałania COVID, a więc pani poseł przedwcześnie… Rozumiem. Wpłata nadal będzie dokonana z Funduszu Przeciwdziałania COVID. Wszystko zostało wyjaśnione, nie wiem, czy zadowala wszystkich, czy nie, ale jest jasne.

Proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Grzyb (KP) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, mówi pan o pozycjach budżetowych. Fundusz Wypłaty Różnicy Ceny jest funduszem budżetowym czy pozabudżetowym? Podobnie jak i fundusz covidowy – czy jest to element budżetu, czy jest to fundusz pozabudżetowy? Jeżeli środki znajdują się w budżecie, to dlaczego ma to nazwę funduszu? Jak sądzę, to powinna być pozycja budżetowa, prawda?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

To jest fundusz celowy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jaka była odpowiedź?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

To jest fundusz celowy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, czyli to są fundusze celowe. W budżecie jest taka pozycja. Jeszcze pani poseł ma pytanie.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie ministrze, zadam jeszcze pytanie uzupełniające, bo faktycznie źle przeczytałam poprawkę nr 6. Jeżeli z art. 11 usuwacie górną granicę programu łącznie, to po co dzielić te lata na 1,5 mld zł i drugie 1,5 mld zł, skoro zakładacie, że w razie czego otworzycie cały limit, a w drugim roku, tj. 2023, dołożycie sobie bądź nie zrobicie tej drugiej transzy, drugiej puli, ale to na razie zostawmy na boku? Po co w ogóle dzielić te pieniądze na dwa razy po 1,5 mld zł? To albo znacznie ograniczy możliwości, albo bardzo nam dołoży pracy i będziemy musieli jeszcze przed wypłatami wrócić na Komisję, żeby podział zlikwidować i żeby całe 3 mld zł można było rozdysponować w pierwszym terminie. To jest, że tak powiem, działanie kontrproduktywne. Mogę iść o zakład, że wrócimy z nowelizacją, nim pierwszy termin zamkniemy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To nie jest wykluczone. Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Tak, to jest możliwe. Zgodnie z zasadami budżetowymi musimy jakoś tę kwotę, w tym przypadku 3 mld zł, dzielić pomiędzy tymi latami. Moglibyśmy przyjąć, że zamiast podziału na 1,5 mld zł i 1,5 mld zł, będziemy ją dzielić na 2 mld zł i 1 mld zł albo na 500 mln zł i na 2,5 mld zł, ale jeśli będzie jakaś potrzeba przesunięcia środków, to wtedy do tej kwestii powrócimy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że przynajmniej po części, na ile można, wątpliwości zostały rozwiane, a po części pewnie pozostaną one przy państwu posłach. Przystępujemy do głosowania nad poprawkami nr 6 i 10. Głosujemy nad tymi poprawkami łącznie. Kto jest za ich przyjęciem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyświetlenie wyników.

Za 15 głosów, przeciw nikt, wstrzymało się 8 osób. Stwierdzam, że przyjęliśmy poprawki nr 6 i 10 i tym samy rozpatrzyliśmy art. 11.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 12. Czy są uwagi do tego artykułu? Pan poseł Warzecha, bardzo proszę.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Zgłaszam poprawkę do art. 12, która ma na celu nałożenie obowiązku prowadzenia przez ministra właściwego do spraw energii portalu informacyjnego w systemie informatycznym dotyczącego możliwości zakupu paliwa stałego oraz uzyskania rekompensaty. Funkcjonowanie wyżej wymienionego portalu będzie zapewniał Centralny Ośrodek Informatyki. Źródłem finansowania będą środki z Funduszu Wypłaty Różnicy Ceny.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Popieramy poprawkę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Biuro Legislacyjne nie ma uwag. Czy ktoś z pań lub panów posłów ma jakaś inna poprawkę do tego artykułu? Nie ma innej poprawki. Przystępujemy do głosowania nad poprawką nr 7. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników głosowania.

Za 17, przeciw nikt, wstrzymały się 4 osoby. Stwierdzam, że przyjęliśmy poprawkę nr 7. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do art. 12? Nie ma innych uwag, przyjęliśmy art. 12. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 13. Do tego artykułu też jest zgłoszona poprawka, proszę bardzo.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Poprawka proponuje, żeby pkt 2 w art. 13 nadać następujące brzmienie… Może nie będę czytał tego brzmienia, ale odczytam uzasadnienie. Powyższa poprawka umożliwi finansowanie kosztów funkcjonowania portalu informacyjnego w systemie teleinformatycznym dotyczącym możliwości zakupu paliwa stałego oraz uzyskania rekompensaty ze środków państwowego funduszu celowego – Funduszu Wypłaty Różnicy Ceny.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Rząd popiera tę poprawę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Poseł Gadowski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie ministrze, te 1,5% to jaka to jest wartość w przeliczeniu?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeżeli pan minister zechce odpowiedzieć, to bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Przepraszam, ale ja nie wiem… 1,5% czego? Tutaj nie ma żadnych procentów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę powtórzyć pytanie, tylko bardziej precyzyjnie.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Mamy poprawkę, która wkłada dodatkowe koszty o wartości odpowiadającej 1,5% wartości dodanej brutto tego podmiotu w roku kalendarzowym, za które są przyznawane rekompensaty.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Do którego artykułu jest ta poprawka?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Do art. 13a. Po art. 13 dodaje się art. 13a…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, w omawianej poprawce chodzi o finansowanie portalu informacyjnego, natomiast panu chodzi o to, jak się domyślam, czy to będzie z tych 3 mld zł, czy będą jeszcze jakieś dodatkowe środki. Tak, panie pośle?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie ministrze. Myślę, że to w ramach funduszu, tak?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Ta poprawka jeszcze nie była przedstawiona. Teraz rozpatrujemy inną poprawkę.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Dlatego zapytałem, do którego artykułu jest ta poprawka. Do art. 13 pkt 2?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Mówiłem o poprawce dodającej art. 13a po art. 13.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W tej chwili rozpatrujemy poprawkę nr 8. Proponuję, żebyśmy jeszcze raz przedstawili, o co chodzi w tej poprawce, ponieważ chciałbym, żeby posłowie wiedzieli, nad czym głosują.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Poprawka proponuje, żeby w art. 13 pkt 2 nadać brzmienie: „2) w art. 13 w pkt 3 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 4 w brzmieniu: 4) wypłatę rekompensat, o których mowa w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia (…) o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych paliw oraz finansowanie zadania, o którym mowa w art. 12 ust 2 tej ustawy”. Tak brzmi tekst poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W uzasadnieniu podaje się, że poprawka umożliwi…

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Poprawka umożliwi finansowanie kosztów funkcjonowania portalu informacyjnego w systemie teleinformatycznym dotyczącym możliwości zakupu paliwa stałego oraz uzyskania rekompensaty ze środków państwowego funduszu celowego – Funduszu Wypłaty Różnicy Ceny.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli pytanie w sumie było dobre.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

No właśnie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Chodzi o to, z czego to będzie finansowane. Dobra była też udzielona odpowiedź. Biuro Legislacyjne nie ma uwag, poddaję poprawkę nr 8 pod głosowanie. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników głosowania.

Za 17 głosów, przeciw nikt, wstrzymały się 4 osoby. Poprawka została przyjęta.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 13? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 13 został rozpatrzony wraz z poprawką.

Art. 14, bardzo proszę. Są poprawki lub uwagi?

Głos z sali:

A poprawka dodająca art. 13a?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Co z tą poprawką? Czy to nie jest poprawka nr 9?

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie bardzo proszę o przedstawienie poprawki, która proponuje dodanie art. 13a.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Poprawka do projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych paliw… Ta poprawka jest bardzo rozbudowana.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę przedstawić uzasadnienie.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Projekt wprowadza zmiany w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o systemie rekompensat dla sektorów i podsektorów energochłonnych, zwanej dalej ustawą, które mają na celu dostosowanie przepisów dotyczących zwiększeń rekompensat, spełniania tzw. warunkowości oraz jej rozliczania do wymagań Komisji Europejskiej wskazanych w ramach procesu notyfikacji programu pomocowego wynikającego z wejścia w życie ustawy z dnia 9 lutego 2022 r. o zmianie ustawy o systemie rekompensat dla sektorów i podsektorów energochłonnych, Dziennik Ustaw poz. 469. Projektowane zmiany nie mają bezpośredniego wpływu na postępowania w sprawie przyznania rekompensat, mają jednak wpływ na możliwość zwiększenia wysokości rekompensaty z 75% maksymalnie do 100% intensywności pomocy, o której mowa w art. 7a ustawy.

Zgodnie z obowiązującą ustawą wnioskodawca, w terminie do 31 lipca roku następującego po roku kalendarzowym, za który są przyznawane rekompensaty, w celu uzyskania zwiększenia dołącza do wniosku o przyznanie rekompensat informacje, oświadczenia i dokumenty wskazane w art. 10 ust. 6a ustawy. Zwiększenie kwoty rekompensat może być przyznane w przypadku, gdy łączna wysokość rekompensat ustalona na podstawie pozytywnie rozpatrzonych wniosków o przyznanie rekompensat złożonych w dany roku kalendarzowym nie przekracza kwoty ustalonej zgodnie z art. 6 ust. 1 i 2 ustawy. Sposób obliczania zwiększania rekompensat został określony w art. 7b ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Widzę, że w tej poprawce jest też zmiana art. 19, tak?

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wcześniej jest z kolei art. 18.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Możemy prosić o głos?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Szanowni państwo, sytuacja jest tego rodzaju, że poprawka zmierza do dodania nowego art. 13a, który odnosi się do ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o systemie rekompensat dla sektorów i podsektorów energochłonnych. W drugiej części tej poprawki, z tego co tutaj zauważyliśmy, są dodawane po art. 18 art. 18a–18c, a w trzeciej części poprawki mamy

zaproponowane nowe brzmienie przepisu końcowego, który stanowi o wejściu w życie projektowanej ustawy z dwoma wyjątkami, z tego na ile zdołaliśmy się zorientować.

Skoro już zabraliśmy głos, panie przewodniczący, to chcielibyśmy prosić wnioskodawcę, ewentualnie stronę rządową, ale przede wszystkim wnioskodawcę, o wykazanie związku poprawki z materią przedłożenia. Ta prośba ma związek również z wątpliwościami dotyczącymi dopuszczalnego zakresu poprawek i ewentualnego ominięcia procedury trzech czytań, bowiem owszem, wspólny mianownik w postaci rekompensat się tutaj pojawia, natomiast proszę zwrócić uwagę, że dotyczy to rekompensat dla sektorów i podsektorów energochłonnych z innej ustawy. W związku z tym bardzo prosimy o to, żeby przesłanka związku z materią przedłożenia została wykazana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę stronę rządową o zajęcie stanowiska wobec tej poprawki.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Kamila Król:

Kamila Król, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Panie przewodniczący, szanowni państwo, spieszę z odpowiedzią. Ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych paliw ma na celu ochronę podmiotów przed dynamiczną zmianą sytuacji na rynku paliw stałych, tj. nadmiernymi wzrostami cen tych nośników energii. Jeśli chodzi o poprawki do ustawy o rekompensatach dla sektorów i podsektorów energochłonnych, to one również mają na celu ochronę podmiotów przed rosnącymi cenami energii, a ponadto wprowadzają rozwiązania służące poprawie efektywności energetycznej. Chodzi tutaj o zmniejszenie zapotrzebowania na energię, której ceny w Polsce są w dużej mierze oparte na cenach węgla. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że pan poseł chciałby zadać pytanie. Proszę uprzejmie.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pani minister, chciałbym, żeby pani nam powiedziała, o co chodzi w tej poprawce? Po co ona jest wprowadzana? Nie chodzi o to, żeby pani to przeczytała, tylko żeby powiedziała ludzkim językiem, o co w tej poprawce chodzi? Dlaczego państwo, rękami posłów, wprowadzacie dzisiaj tę poprawkę do ustawy, która w ogóle w tym kontekście nie funkcjonuje? Chyba, że się mylę. Jeśli tak, to z góry panią przepraszam. Proszę o wyczerpujące i jednoznaczne stanowisko, po co, na co i czemu to służy? Przed czym nas chroni, w czym pomoże itd.?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiT Kamila Król:

Odpowiedź będzie bardzo krótka. Generalnie chodzi tutaj o dostosowanie przepisów do wymagań Komisji Europejskiej, które zostały wskazane w ramach procesu notyfikacji, żeby te rekompensaty mogły być wypłacane.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

I to jest jasne wytłumaczenie.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Mogę jeszcze, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Chodzi o te rekompensaty, o których dzisiaj rozmawiamy, o te 3 mld zł? Czy może mówi pani o podmiotach energochłonnych?

Podsekretarz stanu w MRiT Kamila Król:

Mówię o podmiotach energochłonnych.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Rozumiem, że to było wcześniej i teraz trzeba uzupełnić. Dziękuję pani za te wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Uzyskaliśmy wytłumaczenie, dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad poprawką, która dodaje art. 13a. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Za 14, przeciw 0, wstrzymało się 7 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 14. Do tego artykułu nie mamy żadnej poprawki, nie widzę innych uwag, stwierdzam, że przyjęliśmy art. 14.

Art. 15. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 15.

Art. 16. Do tego artykułu zgłoszono poprawkę. Proszę, pan poseł Warzecha.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Poprawka proponuje, żeby art. 16 otrzymał następujące brzmienie: „Art. 16. 1. Zarządca rozliczeń udostępni portal elektroniczny do wprowadzania transakcji sprzedaży i przekazywania dokumentów, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 oraz faktur sprzedaży po cenie, o której mowa w art. 2 ust. 1 przez przedsiębiorcę, o którym mowa w art. 2 ust. 1, na stronie internetowej administrowanej przez zarządcę rozliczeń w terminie do dnia 1 września 2022 r. 2. W przypadku transakcji sprzedaży dokonanej od dnia wejścia w życie ustawy do dnia 31 sierpnia 2022 r. przedsiębiorca, o którym mowa w art. 2 ust. 1, jest obowiązany do wprowadzenia transakcji sprzedaży i przekazania dokumentów, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 oaz faktur sprzedaży po cenie, o której mowa w art. 2 ust. 1, w portalu elektronicznym na stronie internetowej administrowanej przez zarządcę rozliczeń, w terminie do dnia 30 września 2022 r.”.

Uzasadnienie. Niniejsza poprawka jest konsekwencją obowiązku nałożonego na przedsiębiorcę sprzedającego paliwo stałe w zakresie wprowadzania do portalu elektronicznego faktur sprzedaży paliwa stałego objętego rekompensatami. Obowiązek ten wynika z art. 6 ust. 2. W związku z powyższym zasadnym jest, aby obowiązek dołączania faktur w portalu elektronicznym dotyczył też paliwa sprzedanego od dnia wejścia w życie ustawy do czasu uruchomienia portalu.

Przewodniczący poseł Jan Warzecha (PiS):

Czy są jakieś uwagi do tej poprawki? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję. Panie ministrze, chyba na kanwie naszej dyskusji dotyczącej art. 4 i 6 chcemy podziękować za uwzględnienie w tej poprawce kwestii faktur, ale jednocześnie terminologicznie pragniemy zaznaczyć, że należałoby to też ujednolicić w kontekście art. 4 i 6 i zarówno w ust. 1, jak i w ust. 2 zamiast wyrazów „oraz faktur sprzedaży po cenie” proponujemy użycie wyrazów „oraz faktur za sprzedaż paliwa stałego po cenie, o której mowa w at. 2 ust. 1”. Takiego zapisu dokonaliśmy bowiem w art. 6 ust. 2 i w art. 4 ust. 1. Prosimy o potwierdzenie zasadności dokonania takiej korekty w ramach tej poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Tak, dla zachowania spójności jak najbardziej można to poprawić w ten sposób.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan mecenas chciał jeszcze zabrać głos?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Nie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie przystępujemy do głosowania nad poprawką nr 9. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Za 15 głosów, nikt nie był przeciw, 6 posłów się wstrzymało. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 16 wraz z poprawką.

Art. 17. Proszę, panie pośle.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Jest poprawka jeszcze do art. 16. Przyjęliśmy poprawkę nr 8, więc teraz poprawka nr 9 do art. 16.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie bardzo proszę, ale wydawało mi się, że tę poprawkę już przedstawialiśmy.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Chyba nie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Art. 16 otrzymuje brzmienie: „Art. 16. 1. Zarządca rozliczeń udostępni…”. Najmocniej przepraszam, jednak pan przewodniczący miał rację.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 17. Czy do tego artykułu jest poprawka? Nie ma. Czy są uwagi do art. 17? Nie ma uwag. Stwierdzam, ze przyjęliśmy art. 17.

Art. 18…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Mam poprawkę do tego artykułu, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Do art. 18 została przyjęta wcześniej poprawka nr 10. Czy są jakieś inne uwagi do tego artykułu?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Tak, chcę zgłosić poprawkę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę o przedstawienie poprawki.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

W art. 18 znajduje się ten kontrowersyjny ustęp, który dla nas jest nie do przyjęcia. Zgodnie z nim wyczerpanie limitu będzie konsekwentnie sprawiało, że kolejne wnioski będą przyjmowane, ale wysokość rekompensat będzie malała. W naszej ocenie, mojej i Polski 2050, powinniśmy po wyczerpaniu limitu zamknąć program lub ewentualnie rozpocząć jego drugą transzę, natomiast nie powinniśmy zmniejszać wysokości rekompensaty. Tylko w takich warunkach normalni przedsiębiorcy niezależni od PGG, prowadzący prywatne składy opału, będą w stanie zgłosić się do programu i w jego ramach dystrybuować węgiel. W przeciwnym razie będzie to po prostu nie tyle dopłata do paliwa i pomoc dla ludzi, ile dofinansowanie spółek Skarbu Państwa, bo tak to należy potraktować, które w pewnym zakresie pewnie przejmą na siebie ryzyko finansowania tego węgla.

To jest sytuacja, która zniekształca konkurencję na rynku i my się nie możemy na to zgodzić. W związku z tym proponujemy, żeby w art. 18 uchylić ust. 2.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Zgłasza się Biuro Legislacyjne, proszę uprzejmie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Pragniemy zauważyć, że przyjęcie poprawki nr 10, która nadawała art. 18 nowe brzmienie, de facto już uniemożliwia przyjęcie poprawki zgłoszonej przez panią poseł.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani poseł, niestety za późno.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Złożę tę poprawkę w drugim czytaniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie ma innego wyjścia. Art. 18a już dodaliśmy, art. 18c dodaliśmy, a art. 19, o ile sobie dobrze przypominam, też już zmieniliśmy. To już chyba wszystkie artykuły… Proszę, panie mecenasie.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, korzystając z materiałów, które otrzymaliśmy przed tym posiedzeniem, pragniemy zwrócić uwagę, że w propozycjach poprawek znajduje się również poprawka nr 11…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, zgadza się.

Legislator Konrad Nietrzebka:

I ta poprawka po art. 18 dodaje art. 18a, jednak w kontekście poprawki, która została przyjęta wcześniej, dodającej art. 13a, nastąpiła zmiana brzmienia art. 19 i co najważniejsze, po art. 18 nastąpiło dodanie art. 18a–18c. Wydaje się więc, że jeżeli nadal intencją pana przewodniczącego jest zgłoszenie poprawki nr 11, to po prostu dotyczyłaby ona propozycji dodania po art. 18, jeśli uwzględnimy tę wcześniejszą poprawkę, art. 18d w takim brzmieniu, jakie zaproponują ewentualnie wnioskodawcy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zgadza się, żeby numeracja była konsekwentna, to musi być art. 18d. Proszę o przedstawienie poprawki.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

W art. 18d ust. 1 otrzymuje brzmienie: „Minister właściwy do spraw energii ogłasza w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej oraz na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw energii komunikat określający termin uruchomienia portalu informacyjnego, o którym mowa w art. 12 ust. 1 ustawy”.

Uzasadnienie: Z uwagi na czas niezbędny do uruchomienia systemu teleinformatycznego, niezbędne jest ogłoszenie przez ministra właściwego do spraw energii stosownego komunikatu informującego o uruchomieniu portalu informacyjnego. Omawiany komunikat określać będzie termin uruchomienia portalu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Rząd popiera poprawkę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są inne uwagi? Nie widzę. Przystępujemy do głosowania nad poprawką dodającą art. 18d. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników głosowania.

Za 16 głosów, przeciw nikt, wstrzymało się 4 posłów. Poprawka została przyjęta, czyli dodaliśmy art. 18d.

W zestawieniu poprawek jest jeszcze poprawka nr 12, która mówi o nadaniu nowego brzmienia art. 19, ale ten artykuł już zmienialiśmy. Czy w takim razie ta poprawka jest jeszcze celowa? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, faktycznie jest tak, jak pan zaznaczył, tzn. w zestawieniu poprawek znajduje się poprawka nr 12, która dotyczy nowego brzmienia art. 19, co niestety – z punktu widzenia tej poprawki – zostało już uwzględnione w tej poprawce kompleksowej, którą przed momentem już omawiałem, w trzeciej części tej poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli nie musimy rozpatrywać poprawki nr 12.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, rozumiem jednak, że jakaś intencja propozycji tej poprawce przyświecała. Chciałbym tutaj przede wszystkim zwrócić uwagę na pewną różnicę, bowiem w tej poprawce, która została już przyjęta, dotyczącej nowego brzmienia art. 19, mamy oczywiście odniesienie do wyjątków w postaci art. 15 oraz uwzględniającego przepisy art. 13a i 18a–18c. Z kolei ta poprawka, o której powiedział pan przewodniczący, dotyczy również art. 12. Wydaje się zatem, że być może jakaś konieczność przemawiała za tą poprawką, ale trudno jest to ocenić. Ewentualnie musieliby ją wykazać wnioskodawcy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeśli nawet, to wtedy musiałaby być już jakaś inna numeracja. Zapytam po prostu pana ministra.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Myślę, że w poprawce nr 12 należałoby napisać w art. 19 ust. 1 o art. 18d zamiast o art. 18a, bowiem zmieniliśmy numerację. Wtedy sens poprawki jest taki, żeby wprowadzić inny termin wejścia w życie przepisów dotyczących właśnie tego portalu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tylko jak to się konsumuje, że tak powiem, z przyjęta zmianą art. 19?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, jeśli można…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Wydaje się nam, że w tej chwili mamy nieco podobną sytuację do sytuacji, jaka miała miejsce z poprawką, którą chciała zaprezentować pani poseł. Być może w tym przypadku też jedynym rozwiązaniem jest po prostu drugie czytanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No właśnie, bo jedno drugie wyklucza, a przerobienie tej poprawki w tej chwili na kolanie, tak żeby ona nie znosiła poprawki, która przyjęliśmy przed chwilą, jest dość ryzykowne.

Głos z sali:

Odłóżmy to do drugiego czytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Trudno mi powiedzieć, ale chyba nie da rady tego przyjąć w tej chwili, bo wyrzucimy tę poprawkę, którą już przyjęliśmy. Chyba że pan minister stwierdzi, iż mimo wszystko wkładamy tę poprawkę. Albo ewentualnie, jeżeli już… Tutaj jest regulowana istotna kwestia, tzn. termin wejścia w życie części tego systemu. Co robimy? Przygotujecie państwo poprawkę w drugim czytaniu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Tak. Myślę, że nie mamy wyboru. To musi być zrobione w drugim czytaniu, ta poprawka.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli poszukamy rozwiązania w drugim czytaniu. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, chyba przeszliśmy w ten sposób wszystkie artykuły i teraz jest propozycja przegłosowania projektu ustawy w całości.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Przepraszam, panie przewodniczący, ale są jeszcze dwa załączniki i poprawka do tych załączników.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nad tym już chyba głosowaliśmy.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Jeszcze nie. Do załączników się nie dotykaliśmy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Chodzi panu o poprawkę nr 13?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę o przedstawienie poprawki.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

W załączniku nr 1 i 2 do ustawy po wyrazach „Jestem świadoma/świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia" dodaje się wyrazy „Klauzula ta zastępuje pouczenie o odpowiedzialności karnej za składani fałszywych oświadczeń".

Uzasadnienie. Przedmiotowa poprawka ma na celu dodanie we wzorach oświadczeń składanych przez członka gospodarstwa domowego zakupującego paliwa stałe oraz wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe stosownej klauzuli o zastąpieniu pouczenia o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych oświadczeń klauzulą zawartą w składanym oświadczeniu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Rząd popiera poprawkę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę uprzejmie, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Szanowni państwo, my nie jesteśmy do końca przekonani co do tego, czy taka klauzula jest konieczna, ponieważ taka klauzula informująca o odpowiedzialności karnej została zamieszczona w przepisie ustawowym. Natomiast jeżeli już jesteśmy przy tych załącznikach i wzorach oświadczeń członków gospodarstwa domowego, to chcielibyśmy dopytać, czy w tych oświadczeniach nie byłoby jednak konieczności doprecyzowania, że członek gospodarstwa domowego nie nabył węgla kamiennego, brykietu lub peletu zawierających co najmniej 85% węgla kamiennego po cenie z art. 2 ust. 1, ale chodzi o paliwa wyprodukowane w Rzeczypospolitej Polskiej lub do niej sprowadzone w określonym przedziale czasowym, tak jak jest to określone w art. 1 ust. 2. Ustawa stanowi bowiem, że mają to być paliwa wyprodukowane w Polsce lub sprowadzone, ale to nie ma odzwierciedlenia w oświadczeniu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Odbiorca nie będzie w stanie tego stwierdzić. Ewentualnie dopiero przedsiębiorca, który mu sprzedaje węgiel, będzie wiedział skąd ten węgiel pochodzi. Nie możemy oczekiwać od odbiorcy, że on oświadczy, iż węgiel pochodzi stąd lub stamtąd.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, przystępujemy do głosowania nad poprawką nr 13. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Za 14 osób, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 6 posłów.

W tej chwili chciałbym poddać pod głosowanie wniosek o przyjęcie całości projektu… Pan poseł chce zabrać głos jeszcze przed głosowaniem nad wnioskiem o przyjęcie całości projektu ustawy?

Poseł Andrzej Grzyb (KP) – spoza składu Komisji:

Tak. Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym zapytać pana ministra, czy z pełną świadomością rząd, przedstawiając tę regulację, wyłącza z grupy uprawnionych tych, którzy spełnialiby kryteria tej ustawy, osoby, które przed datą wejścia w życie ustawy dokonają zakupu paliwa?

I drugie pytanie. Ponieważ w art. 4 ust. 2 na prowadzących składy węglowe, którzy będą dokonywać sprzedaży, jest nałożony obowiązek informowania o możliwości skorzystania z programu „Czyste powietrze", to czy rząd tym podmiotom dostarczy jakąś ulotkę informacyjna, czy oni sami mają na fakturze wpisać tę klauzulę? Jak fizycznie to zobowiązanie przedsiębiorców ma być realizowane?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Wydaje mi się, że ciężko jest określić system, który obejmowałby zdarzenia, jakie wydarzyły się przed wprowadzeniem tych rozwiązań. Ludzie nie złożyli tych oświadczeń i trudno mi sobie wyobrazić, jak mielibyśmy to zrobić w praktyce.

Co do drugiego aspektu, do pytania, które dotyczy „czystego powietrza", to oczywiście przygotujemy stosowną informację.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że będzie dodana jakaś ulotka.

Szanowni państwo, kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami i oczywiście ze zmianami, które wprowadzi Biuro Legislacyjne w ramach upoważnienia? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podane wyników.

Za 16, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 6 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt ustawy. Dziękuję państwu bardzo.

Pozostało nam jeszcze dokonanie wyboru posła sprawozdawcy. Proponuję, żeby został nim pan poseł Krzysztof Tchórzewski. Pan poseł wyraził zgodę. Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Nie widzę. Stwierdzam, że wybraliśmy pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego na sprawozdawcę Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji.